Nr 40. Kraków, 17 Lutego — Niedziela. **Rok 1878.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zła.	6 zła.	2 zła. 50 c.
„ Niemieckiem	28 zła.	7 zła.	3 zła.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zła.	8 zła.	3 zła.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują:** we **Lwowie** Ajencya „Czasu“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 8. w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 16 lutego.

Zaledwie rząd powziął myśl opodatkowania nafty, wyraziliśmy nasze zdanie o niebezpieczeństwach stąd wynikających dla przemysłu naftowego (*Czas* z d. 1 grudnia 1875 roku Nr. 275). Dziś po dokładnym namyśle musimy ponowić wyrażone tam zapatrywania. Istotnie, od tego czasu nic się nie polepszyło w stosunkach przemysłu naftowego; na odwrót zagraża mu więcej niż dawniej obca konkurencya, gdyż nietylko amerykańska, ale i rosyjska, a szczególniej mołdawska nafta występuje, jako współzawodniczka naszego przemysłu. Rozprawy na kongresie nafciarzy odbytym we Lwowie podczas wystawy dały sposobność poznać trudności, z jakiemi u nas połączone jest wydobywanie nafty, a nie trzeba być fachowym znawcą, aby codzień doświadczać, że nafta amerykańska wpływa na zniżenie ceny nafty krajowej, i niemal jest tańszą mimo kosztów transportu, wreszcie, że ona reguluje ceny produktu w naszej prowincyi.

Konsument na tem zyskuje, ale mimo tego kraj traci. Rozwój ekonomiczny wymaga równomiernego postępu wszystkich gałęzi bogactwa krajowego, a gdzie zatamowanem zostaje jedno z głównych źródeł dobrobytu ogólnego, jakim jest przemysł, tam nawet rolnictwo nie będzie w stanie podnieść się należycie. Pozorna korzyść konsumenta okaże się także wątpliwą, kiedy z braku sił żywotnych, kraj będzie zostawał w zależności od zagranicznych potęg finansowych.

Przewaga nafty zagranicznej, mianowicie amerykańskiej, polega nie tyle na zaletach surowego materyału, ani nawet na tej łatwości wydobywania, która w części właśnie wynagradzać się powinna kosztami transportu; ale zawisła od tych warunków eksploatacyi, pod jakiemi moglibyśmy się zrównać z zagranicznymi przedsiębiorcami.

Wydobywanie nafty za granicą urządza się na wielką skalę; każda kopalnia przedsiębierze głębokie wiercenia; u nas przeciwnie, mnóstwo płytkich studzien kopanych przez chłopów i żydów bez żadnej znajomości rzeczy, zabija przemysł naftowy całych okolic. Wyjątkowo tylko znaleść można większych przedsiębiorców, a i ci walczą z ogromnemi trudnościami, gdyż nie mają żadnej opieki ze strony rządu i prawa. Przemysł tak wielki nie wzbudził u władz tyle nawet zajęcia, aby zajęto się założeniem szkół niższych górniczych dla nauki pomocników i robotników. Gorsze jeszcze są skutki nieokreślonych stosunków prawnych. Powszechnie wiadomo, że przedsiębiorca jest narażony na liczne szykany ze strony drobnych właścicieli gruntu, że nie może w skutek tego ani wody odprowadzić z kopalni, ani urządzać odpowiednich wiatraków, ani narażać się na znaczne koszta głębokich wierceń.

Po raz pierwszy u nas interes przemysłowca stanął w sprzeczności z interesem właścicieli gruntu. Przemysł naftowy wymaga surowych przepisów ustawy górniczej, albo zbliżonych przynajmniej postanowień, któreby go broniły od najdzikszych pretensyj i wyzyskiwań; właściciel chcemieć pozwolenie bezwarunkowe do eksploatowania wnętrza ziemi. Przewaga jaką najwyższe postanowienie z d. 22 stycznia 1862 r. zapewnia właścicielom, nie szkodzi tam tylko, gdzie właściciel większego obszaru ma teren dość znaczny, aby sam lub za pomocą wspólników urządził kopalnię. Najczęściej jednak nafta nie przypada na gruntach jednego właściciela, i ztąd wyradza się zazdrosny antagonizm, który przy naszej nieporadności doprowadza do takiego rozdrobnienia przedsiębiorstw, że nie są one w stanie rozwinąć się i zaledwie wątpliwy prowadzą żywot. Materyał wydobywany z górnych części pokładu jest za mało obfity, aby mógł zapewnić zyski i przedstawić daleko mniejszą wartość.

Okazuje się koniecznem wzięcie przemysłu naftowego w większą opiekę prawną i postawienie wosku ziemnego, oleju i smoły ziemnej w rzędzie minerałów zastrzeżonych lub przynajmniej wydania ustawy specyalnej, którąby uregulowała prawne stosunki tego rodzaju przedsiębiorstw. Potrzeba takich przepisów okazuje się tak ze względu na sam przemysł, jak i na robotników, obecnie narażonych na niebezpieczeństwa z powodu zupełnej niedbałości o ich życie i zdrowie.

Dopóki przemysł naftowy nie znajdzie opieki w ustawie, dopóki szkoły specyalne nie pozwolą mu posługiwać się odpowiednimi robotnikami, a rząd nie dopomoże do poznania stosunków geologicznych całego naszego podgórza podkarpackiego; dopóty przemysł nasz będzie koniecznie potrzebował ochrony przed zagranicą.

Opodatkowanie nafty w takich warunkach musiałoby jeszcze bardziej utrudnić położenie i doprowadziłoby do zamknięcia bardzo wielu przedsiębiorstw. Przemysł naftowy mógłby zapewne wytrzymać ciężar podatku, gdyby mu dano korzystać z dogodnych warunków, gdyby mu zapewniono pomoc ustaw i nauki; ale bez tego zatamowanąby została jedyna gałąź górnicza przedstawiająca dla nas wielkie na przyszłość widoki. Dla naszego przemysłu naftowego potrzeba koniecznie ceł ochronnych; nie zniesie on jeszcze teraz podatku. Źródła dochodów nie wolno rządowi szukać tam, gdzie grozi zatamowanie rozwoju przemysłowego; bo nawet chwilowe korzyści okupić będzie musiał stratą o wiele donioślejszą.

Podatek od nafty w naszych specyalnie stosunkach przedstawia jeszcze większą ekonomiczną klęskę. Nafta jest u nas niemal na równi ze szkołą środkiem cywilizacyjnym; ona wieśniakowi przedłużyła dzień o kilka godzin, ona go oducza od gnuśnego trawienia zimowych wieczorów, ona mu daje w rękę warsztat drobnego przemysłowca, a wreszcie książkę. Nafta dając wieśniakowi możność używania życia rodzinnego odwodzi od zwyczaju przebywania zimową porą w karczmie, a więc od trwonienia czasu, majątku i zdrowia. Zdrożenie nafty, to zakrycie jednego z obfitych źródeł cywilizacyi, bo zgaśnięcie światła pod strzechą wieśniaczą, a wraz z tem światłem zatamuje się i praca, której ono było pomocą i podnietą.

Może w innych krajach, gdzie przyzwyczajenie do pracy głębiej zakorzeniło się u ludu, opodatkowanie nafty nie wywarłoby tak złowrogich następstw, ale pamiętajmy, że przed niewielą jeszcze laty chłop nasz nie znał innego światła prócz łuczywa i całą zimę nie był w stanie zapełnić wieczoru inaczej, jak na gnuśnem leżeniu lub na pijatyce. Czyż mamy go oduczać lepszego użycia czasu?

Podatek od nafty jest też niesprawiedliwym, gdyż nakłada ciężar na produkt używany przez klasy niższe i średnie, a uwalnia od podatku ludzi zamożnych używających nie nafty lecz wosku, stearyny, olejów lub gazu. Wiadomo, że w zamożnych domach dotychczas przeważnie do oświetlenia służą te ostatnie produkta, więc podatek od nafty okaże się właściwie opodatkowaniem pracy i oświaty ludu.

Ze względów zatem ekonomicznych i moralnych opodatkowanie nafty jest szkodliwem dla naszego szczególniej kraju; należy więc szukać gdzieindziej dochodu dla państwa, a nie w tem, co zabija przemysł i utrudnia pracę. Posłowie nasi, którzy dali tyle dowodów wielkiej wyrozumiałości i ofiarności w sprawach potęgi całej monarchii, mają z drugiej strony obowiązek obrony interesów kraju, i nie mogą narażać na niebezpieczeństwa upadku tak ważnej gałęzi przemysłowej, dla której dotychczas nie stworzono warunków niezbędnych rozwoju. Pierwszy raz, rzec można, rząd zwrócił uwagę na naftę, ale nie po to, aby nasz przemysł podnieść, aby mu dać to czego potrzebuje, lecz żeby go opodatkować wysoko a tem samem zniszczyć. Strona fiskalna przemogła względy na przyszłość kraju i państwa.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 15 lutego.

(||) Wstrzymałem się przez dwa dni z wysłaniem listu, czekając, ażali sytuacya, o ile dytyczy stosunku Austryi do Rosyi, nie wyjaśni się nieco. W rzeczy samej, dość spokojniejszy mogę wam przesłać buletyn o położeniu politycznem. Prasa węgierska i część dzienników tutejszych, takiej narobiły wrzawy, jak gdyby już była nastąpiła mobilizacya wojsk austryackich przeciw Rosyi. W dziennikach i na giełdzie, mocno zaniepokajonej przeróżnemi wieściami, pełno pogłosek, o mobilizacyi, o okupacyi, o planach pożyczki austryackiej, o wysłaniu *ultimatum* do Petersburga, o naradzie wszystkich celniejszych jenerałów u N. Pana, o wojennych konferencyach w łonie gabinetu, o misyi bar Hoffmanna do Londynu i t. p. groźnych kombinacyach. Z tego wszystkiego prawdą tylko jest, że sytuacya ostatniemi dniami przybrała cechę nader poważną, że atoli w kołach decydujących, panuje przekonanie, iż nie przyjdzie do wojennych zawikłań, i to z powodów następujących:

Hr. Andrassy dowiedziawszy się o treści rosyjskich warunków pokojowych, wysłał, jak wiadomo, notę do Petersburga, oświadczając się za potrzebą uznania tychże warunków na konferencyi europejskiej, i wyrażając życzenie, aby konferencya zebrała się w Wiedniu. Odpowiedź ks. Gorczakowa miała wypaść równie grzecznie w formie, jak stanowczo co do treści. Ks. Gorczakow zgodził się na konferencyę, odrzucił Wiedeń jako miejsce zebrania i określił owe warunki pokojowe, które zdaniem Rosyi nie mogą podlegać dyskusyi na konferencyi europejskiej. Do tych warunków głównie należą: kwestya urządzenia Bułgaryi, dłuższego pozostania wojsk rosyjskich w fortecach naddunajskich, wreszcie kwestya zajęcia Besarabii rumuńskiej. W replice na notę ks. Gorczakowa hr. Andrassy miał równie stanowczo oświadczyć, iż na te warunki wymienione Austrya nie przystanie.

Takim jest obecny stan kwestyj spornych między Rosyą a Austryą. Wszystko inne jest okrasą dziennikarską. Faktem jest, że Rosya zdecydowana jak się zdaje do wytrwania przy swych warunkach, zgromadza siły wojskowe w Rumunii i ściąga je z Bułgaryi, oraz wydała rozkazy mobilizacyjne do Belgradu, Bukaresztu i Cetinii. Faktem jest, że Austrya dotąd żadnych lub prawie żadnych nie czyni przygotowań wojskowych, pragnąc wszelkiemi siłami uniknąć wojny i licząc na pokojowe załatwienie punktów spornych, bądź wprost bądź za pośrednictwem Niemiec. Ani sytuacya europejska, ani konstelacya mocarstw, ani położenie finansowe monarchii, ani stan ugody nie pozwalają na polityczne lub wojskowe *va banque*, jakimby była wojna z Rosyą wśród dzisiejszych okoliczności. Byłaby to prawdziwa wojna *pour le roi de Prusse*. Hałasy dzienników węgierskich, od których pomyślnie odbija spokojniejsza postawa prasy wiedeńskiej, zdolne są tylko zepsuć sytuacyę i utrudnić dzieło porozumienia między Austryą a Rosyą. Kto dziś popycha do wojny z Rosyą, stawia wszystko na jedną kartę. W miarę, jak zmniejszy się antagonizm między Anglią a Rosyą, ostudzi się także zapał wojenny w Peszcie. Odpowiedź p. Tiszy na interpelacye, oczekiwana w poniedziałek, rzuci zresztą światło na sytuacyę i przyczyni się jak mniemamy, raczej do wyjaśnienia, aniżeli zachmurzenia widnokręgu politycznego. Może i mowa ks. Bismarka w sejmie niemieckim, oczekiwana we wtorek, również zamieni się w *oratio pro Austria*, przynajmniej w kierunku złagodzenia różnic w zapatrywaniach austro-rosyjskich.

Dziś rano przybył tu Dr Zyblikiewicz, prezydent miasta Krakowa. Dr Zyblikiewicz odwiedzi kilku ministrów w ważniejszych sprawach miejskich.

Wiedeń 14 lutego.

(338-me posiedzenie Izby deputowanych).

Dziesiątym z kolei w dyskusyi ogólnéj nad taryfą celną a dziś pierwszym mówcą był dep. Meżnik, który rozbiera kwestyę z stanowiska ekonomicznego, fiskalnego i politycznego, z góry oświadczając, że zgadza się na wnioski komisyi. Z stanowiska ekonomicznego mówca przypomina tym, którzy wysławiają traktat z Niemcami z 1868 roku jako wyskok rozumu handlowo-politycznego, że Austrya przyjęła go wówczas tylko pod przymusem okoliczności, podczas gdy taryfę niniejszą wita mówca jako zadatek zwrotu ku lepszéj polityce handlowéj, która nie będzie poświęcała interesu austryackiego innym państwom, jak działo się dotychczas. Wysławiano także dodatkową konwencyę z Anglią z 1869 roku, a wszakże tylko dla uciszenia burzy na giełdzie londyńskiéj przeciw papierom austryackim hr. Beust czemprędzéj pospieszył zawrzeć tę konwencyę. Co się tyczy ceł przemysłowych, mówca sądzi, że w ogólności każdy powinienby zgodzić się na nie z powodu opieki przeciw Niemcom. Akademiczne rozprawy przeciw cłom opiekuńczym właściwe są na katedrze, parlament powinien kierować się względami praktycznemi. Dotychczas na 290 milionów wartości importu przypadło 11 milionów czyli 4% cła; nowa zaś taryfa zachowuje mniéj więcéj *status quo*, tylko że pozycye dawne prezentują się dziś w nowéj formie autonomicznéj zamiast traktatowéj. Cała tedy wrzawa przeciw cłom opiekuńczym jest słuszna tylko w znaczeniu przysłowia: *tant de bruit pour une omelette*. Podwyższenia doznaje tylko siedm pozycyj, i to artykuły zbytkowe. Co się tyczy strony fiskalnéj, tj. głównie ceł finansowych, jest to pewne *noli me tangere*, bo rzadko który mówca zapuszcza się w ich krytykę, komisya także przemilcza je w motywach; mówca natomiast szeroko o nich się rozwodzi, wykazując szczegółowo liczbami, że głównie w skutek ceł fiskalnych ciężar wynikający z téj taryfy w ilości 38 milionów *brutto* dzieli się tak, iż tylko 22 miliony są stosunkowo rozdzielone na Węgry i na Austryę, a z reszty 16 milionów spada na Węgry tylko $2\frac{1}{2}$ miliona, a $13\frac{1}{2}$ milionów na Austryę. Dla tego oświadcza mówca w imieniu Morawców, iż nigdy przenigdy nie będzie głosował za podwyższeniem cła od kawy i nafty. Co się tyczy strony politycznéj, mówca bierze za złe rządowi, że chce sam stać się i uczynić Izbę także prostym registratorem dekretów peszteńskich, bo Węgrzy domagają się ceł finansowych jedynie z uporczywości nie jako kompensaty za cła przemysłowe — gdyż w rzędzie tych ceł są takie, które wyłącznie na korzyść Węgier wychodzą, a więc stanowią już kompensatę za inne — lecz jako ceny za terytoryalną jedność z Austryą pod względem handlowo-celnym. Gdyby Izba uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowéj, Morawianie będą w niéj uczestniczyli z zachowaniem stanowiska wyłuszczonego przez mówcę.

Minister handlu Chlumecki po krótkiej roz-

Część literacko-artystyczna.

ROZKOSZE OBYWATELSKIE

opowiedziane

przez zażywającego ich właściciela wioski.

(Ciąg dalszy.)

Dopiero w jakiś czas, wśród dymu tytuniowego, spostrzegłem nieznajomą mi kobietę, jeszcze młodą, wysoką i dobrej tuszy, która siedząc niedaleko samowaru, piła herbatę z arakiem, ćmiąc jeden za drugim papierosy, które jej sąsiad, młodziutki blondynek, bardzo starannie skręcał...

— Kto to taki? — pytam na ucho mojej żony.

— Albo ja wiem, przyjechała z niemi, zaprezentowała się, że jest panna Salomea i koniec.

— Proszę cię, powiedz mi, jak ona się tu dostała? przecież nie ma ani jednej bryczki?..

— No no, daj mi święty pokój z swojemi domysłami. — Tobie zawsze tylko głupstwa siedzą w głowie...

— Bo to jest rzecz bardzo ciekawa... muszę jej się zapytać...

— Nie udawaj, nie, dowcipnego — rzecze mi Felcia na pół zadąsana — ja jeszcze gniewam się na ciebie...

— Za co?

— No, no ty dobrze wiesz za co! Umiałeś krzyczeć na mnie, czy to się tak godzi, kiedy żona jest o ciebie niespokojną... Nie bój się, ja ci tego nigdy w życiu niezapomnę.

— Felciu zapomnisz, jak mię kochasz zapomnisz — mówię z czułością ściskając jej rękę.

— A wyjedziemy ztąd?

— Wyjedziemy.

— Słowo?

— Słowo...

— Pamiętajże sobie; bo sam powiedz, czy tu można być choć jedną godzinę bezpiecznym. Niechby, czego? Boże uchowaj, Moskale teraz wpadli...

— Ale powiedz mi o tej, jak to ona Salomei... dalibóg czy ona tu z deszczem spadła...

Dalszą rozmowę, przerwał nam rozpoczynający się głośny śpiew całego towarzystwa.— Panna Salomea zaintonowała cienkim głosem jakąś wojenną piosnkę jeszcze z trzydziestego pierwszego roku, „że gdzieś tam światła gorą, a kozacy nocną porą...“

Nuta była żywa, urywana, jakby do taktu maszerujących kolumn do ataku, więc zelektryzowała wszystkich tak, że czy kto umiał słowa czy nie umiał, łączył swój głos do wspólnego chóru, i że ja sam basowałem z innemi do taktu uderzając łyżeczką o pustą szklankę z herbaty. Naraz słyszymy jakieś przeraźliwe gwizdanie raz, drugi i trzeci, piosnka się chwieje, jedni przestraszyli się wstając nagle, drudzy nadstawili ucha, i wkrótce śpiew ustał zupełnie.

— To naczelnik daje sygnał na swej świstawce...

— Idźno, Tomaszu — mówi mi żona i dowiedz się, może czego potrzebuje.

Pobiegłem czemprędzej, wchodzę do pokoju, a naczelnik gwiżdże wciąż jak opętany...

— Co pan każe?..

— Czego oni się u milion djabłów tak drą, jak najęci.

— Śpiewają — mówię — zwyczajnie jak młodzi.

— A żeby oni się rozdarli z tem śpiewaniem: ledwo, że się trochę zdrzemnąłem i obudzili mię... Aaa, Aaa — ziewa mój naczelnik.... to pewnie ta baba Salusia... ona to zawsze musi coś wydumać głupiego.... Wiesz co obywatelu, ja ją tu zostawię u ciebie.

— Dobrze, niech zostanie....

— Tylko bój się Pana Boga, nie puszczaj jej choć ze trzy dni, dopóki jej gdzie nie zginiemy.... Wystaw sobie, przywiozła nam broń i nie chce się odczepić....

— A któż ona taka?

— Djabeł ją wie, miała rozkaz od rządu narodowego, żeby ją przyjąć ze wszelkiemi względami.... ale dosyć już tych względów.

— Czy nie mogę czem służyć panu, może herbaty z cytryną.

— Fe! — zawoła ziewając jeszcze gorzej. — Cóż obywatelu chcesz mi dać lekarstwo na poty; my i tak do licha pocimy się i bez tego.... Bestye Moskale jak wpadli na nasz trop, tak nas pędzą i pędzą już trzy dni.... Żebyś obywatel miał trochę Madery....

— Zdaje mi się, że jest jeszcze butelka.... i owszem, każę podać. A co więcej?

— No, gdyby coś słodkiego na przekąskę...

— Konfitury może, wiśnie smarzone...

— Fe! — róży, albo, melona.

— Dobrze, zapytam się żony — mówię odchodząc.

— I powiedz im obywatelu, żeby się nie darli, bo oddam pod sąd i wypędzę tych basistów.....

Przyniosłem wino i to coś słodkiego, pan naczelnik raczył pochwalić, że takie samo jak pijał w Kijowie czy też w Elizawetgradzie, bo już nie pamiętam, a gdyśmy już kończyli trzeci kieliszek, zapytałem go nieśmiało...

— Jak też pan naczelnik uważa, co to będzie dalej?...

— Bo ja wiem obywatelu — rzecze mi niedbale — gonią nas tylko z lasu do lasu... wydają głupie rozkazy z tego rządu, a tu ani ludzi uzdolnionych, wszystko zbieranina. A cóż ja jeden zrobię... Europa obiecuje pomoc, ten bestya Napoleon tylko durzy nas i nic więcej... A on nie wie, że jak nam się to wszystko sprzykrzy, to do dyabła połączymy się z Moskalami i pójdziemy na Francyę...

Zdumiałem się słysząc podobną politykę pana dowódzcy...

— Chyba pan żartuje...

— Nie, jak honor kocham, mówię prawdę. A nie, to trzeba się przysuwać bliżej gdzie ku granicy z oddziałem i schronić się do Austryi. Bo powiedz pan sam, co tu zrobisz z taką zbieraniną? Ledwo kilku umie strzelać, a reszta to tylko dla parady... Ja panie, co służyłem w wojsku, niedługo wprawdzie, bo tylko dwa lata w kawaleryi, to wiem, co to służba panie... o wiem!

Na nieszczęście dalszą bardzo ciekawą i w swoim rodzaju osobliwszą rozmowę, przerwał nam pan major wpadając z doniesieniem, że Moskale są już o milę drogi.

— A niechże ich.... zaklął naczelnik wstając z łóżka — może to tylko tak gadają...

— Jest posłaniec z Popina i powiada, że słyszał, że Moskale są obok w Rzeczycy...

— Panie obywatelu — odzywa się do mnie — trzebaby posłać kogo i na pewno się dowiedzieć.

— Daję panu słowo, nie mam kogo, wszystkich rozesłałem na pikiety, nawet gorzelany dopieroco pojechał.

— To pan jedź sam, trudna rada, moi ludzie tak są zmęczeni, konie ledwie nogami włóczą...

— Ależ panie naczelniku, to niepodobna żebym ja jechał, naprzód nie znam tej okolicy, zaraz noc i niechby mię spotkali, powiedzą zaraz, że jestem szpiegiem.

— No więc to któż pojedzie? Wy panowie obywatele do milion !.... strasznie sobie lekceważycie obowiązki patryotyczne... Niech ginie cały oddział, bo pan obywatel się boi, żeby go nie złapali... A my co? każdej godziny jesteśmy narażeni na śmierć hę?... my panie to życie wieszamy na włosku...

Nie było co robić i co myśleć — kazano więc zaprzęgać konia i maleńką bryczulkę, jedź panie bracie ku Popinowi. Była już może godzina czwarta po północy, kiedy ruszyłem, a na wyjezdnem dał mi jeszcze naczelnik informacyę, o co się mam pytać.

— Mój Kratowski — mówi już do majora — powiedz im tam, żeby się nie darli, co to za moda jakieś głupie beczenia, ja się jeszcze położę spać, a jakby była jaka wiadomość, to konie niech będą gotowe, obudzisz mię i dalej... A niechże ich pioruny zabiją tych Moskali, myślałem, że tu z dzień odpoczniemy, a tu...

Na dworze było ciemno, że choć oko wybij, a do Popina trzeba jechać wązką drożyną przez gęste zarośla między wybojami. Powoziłem sam jednym konikiem, a choć znałem dobrze drogę, to przewróciłem coś z pięć razy, nim dociągnąłem do końca lasu. Na dobitkę jeszcze gałąź drzewa przy ostatnim przewrocie tak mocno uderzyła mię w oko i widocznie zdrapała powiekę, bo jakem przyłożył rękę, czułem coś mokrego, widocznie krew płynęła. Co tu robić? myślę sobie, jak tu jechać dalej, kiedy oka nie mogę otworzyć i coś mię tak piecze, że nie do wytrzymania.

— Kto tu! stój! słyszę koło siebie głos jakiś wśród ciemności.

— Ja, swój...

— A to wielmożny pan, mówi zbliżając się na koniu Ignacy mój fornal, który właśnie w tem miejscu stał na pikiecie.

Przyszła mi doskonała myśl i ratunek niespodziany. Pytam go, niema tu gdzie blizko wody? Jest, powiada, kryniczka mała koło połazkiej granicy... Więc jedź czemprędzej i przywieź wody w czem bądź w czapce, czy w kapeluszu... Boję się, czy mi gałąź nie wybiła oka, a piecze mię szalenie. Poczciwe chłopisko, kopnął się do owego źródła i za parę minut przywozi trochę wody w kapeluszu. Miałem zapałkę, odszukałem gdzieś w kieszeni chustkę od nosa, więc świecąc jedna po drugiej owe zapałki, kazałem mu odmyć ranę.

— Szkaradnie sobie jaśnie pan rozwalił źrenicę — mówi spłukując wodą zakrwawione oko — ale to aż brew przecięło.

— A oko jest, zobacz no?

— Zdaje się, że jest — mówi operując grubą ręką, aby roztworzyć powieki — jest, jest całuśkie proszę jaśnie pana, tylko krwią strasznie zaszło.

Po tem odmyciu trochę mi się ulżyło, zwłaszcza, jakem zaczął przykładać mokrą chustkę do oka, ale o dalszej jeździe ani myśleć. Mówię więc do Ignacego, o co rzecz idzie i powiadam, ja tu na twojem miejscu zostanę, a ty skocz do Popina i dowiedz się, jest wojsko, czy niema... Tylko na miłość Boską ostrożnie, bo jak by cię złapali, to byś poszedł na gałąź; weź moją czapkę, a zostaw swój kapelusz z tą resztą wody, żebym miał w czem maczać.

Ignacy był to już dawny mój fornal, nie młody i dość rozgarnięty, nie chciał więc mojej czapki przez uszanowanie, a koniecznie powiada pojadę z gołą głową, co mi tam będzie. Ale ja się uparłem, więc włożył ją na czubek tylko i pojechał.

Nie miałem z sobą zegarka, więc nie mogłem wiedzieć, jak długo stałem na owej pikiecie *pro publico bono*, lecz już dobrze zaczęło świtać, a proszę pamiętać, że to było w październiku, kiedy wrócił Ignacy z poselstwa.

— No i cóż są?

— Niema jaśnie panie ani jednego...

— I w Rzeczycy niema...

— Pono i tam niema, bo trudno się było dowiedzieć. Żyd co siedzi na karczmie, mówił mi, że wczoraj wieczór już późno wrócił z Rzeczycy i nikogo tam nie było.

— I to pewne, co mówisz?...

— O jaśnie panie, cóż by to miał łgać... we wsi cicho, wszyscy śpią, a przecie gdyby było wojsko, to by się dało czuć...

— Zostańże tedy jeszcze na tem miejscu, a ja wrócę jakotako do domu, przewieź mię tylko przez las, bo muszę trzymać chustkę przy oku.

(Dalszy ciąg nastąpi).

prawie z niektórymi mówcami, stwierdza, że wniesiona taryfa jest **niezmienną** podstawą polityki handlowej, na przyszłe dziesięciolecie. Jedynie względy ekonomiczne i ochrona ważnych interesów były rządowi pobudką przy wniesieniu tej taryfy. Krytykowali ją różni mówcy z najrozmaitszych stanowisk, ale nie tylko że między sobą byli sprzeczni, lecz popadali nawet sami z sobą w sprzeczności, a ostatecznie nie zaprojektowali nic lepszego. Naprzeciw tym wszystkim wywodom, przywodzi minister od siebie co następuje: Normy taryfowe dziś obowiązujące pochodzą z najrozmaitszych źródeł i czasów, głównie z taryfy z r. 1853, która rozlicznym ulegała modyfikacyom, tak że ostatecznie zaginął właściwy stosunek między poszczególnemi pozycyami; i tak np. niektóre nasze artykuły spożywcze dziś zbyt nisko są oclone. Dla tego zadaniem było rządu stworzyć taryfę jednolitą, z należytą między pozycyami proporcyą, a zarazem dać osłonę przemysłowi ojczystemu przeciw zgnieceniu go przez zagranicę. To stało się po dokładnej rozwadze, a taryfa jest owocem przekonania, że tylko w ten sposób można zapobiedz wielkim w przemyśle austryackim i jego stosunku do zagranicy niedostatkom, których istnienia nikt nie zaprzeczy. Chociaż nowa taryfa nie jest radykalną reformą, widać w niej jednak rękę korygującą. Możeby przeciwnicy jej byli stworzyli coś innego, ale czegoś **istotnie** innego nie byliby z pewnością stworzyli, zwłaszcza wśród nader trudnych okoliczności, wśród jakich rząd tej pracy się podjął. Kto wylicza tylko wadliwości, ten przeocza liczniejsze zalety. Zbyt na oślep przyjęto twierdzenie, że rząd uwzględnia tylko interes protekcyonistów; zanim jeszcze taryfa była wygotowana i wniesiona, aliści już krzyczano na niesłychane faworyzowanie protekcyonistów. Zechciejcie panowie uprzytomnieć sobie ogromne trudności, z któremi rządowi walczyć przychodziło, spowodowane głębokiem wśród ludności wzburzeniem w jednym kierunku, które niebawem wywołało ruch umysłów w przeciwnym także kierunku. A jednak rząd niezachwianie pracował nad programem korekcyjnym, nie powodując się bynajmniej agitacyami. Niesłuszny i niesprawiedliwy jest zarzut, jakoby rząd był nie przeprowadził w taryfie tego czego sam pragnął. Niesłuszny też zarzut słabości i ustępowania wobec protekcyonistów, bo rząd, który nie okazał się słabym wobec Niemiec i Węgrów, dość pewnie jest silny, by nie ulegać jednemu prądowi wewnętrznemu. Co się tyczy zerwania układów z Niemcami, już dep. Neuwirth wyłuszczył materyalne pobudki, ale nietyle te pobudki materyalne sprowadziły zerwanie układów, ile raczej właściwą przyczyną tego jest okoliczność, że w interesie Niemiec było pozostawić zawarcie traktatu handlowego na czas późniejszy. Nam zaś pozostawał się tylko wybór albo natychmiast zawrzeć traktat, albo wystąpić z taryfą autonomiczną. Musieliśmy tedy wnieść tę taryfę, ale pragniemy i spodziewamy się mimo to jeszcze zawarcia z Niemcami traktatu. Ale zapyta ktoś może: na cóż wtedy ta taryfa? Odpowiadam: na uspokojenie państwa. Tych, którzy sprzeciwiają się taryfie, proszę uprzytomnić sobie nieobliczone następstwa z odrzucenia jej. Nakoniec oświadczając, że taryfa ta stanowi całość, w **której żadnego szczegółu zmieniać nie wolno**, aby nie wywołać nowych niewypowiedzianych trudności, prosi minister w tym duchu wziąć ją za przedmiot dyskusyi szczegółowej.

Nowo zapisali się do głosu przeciw taryfie depp. Auspitz i Maks. Kübeck; za taryfą depp. Menger, Haase i Skene.

Dep. **Nabergoj** oświadcza się przeciw taryfie z stanowiska kraju swego, i wszystkich w ogóle krajów południowych, które, nie mając przemysłu, byłyby zniewolone drogo kupować zły towar z innych prowincyj austryackich zamiast z zagranicy; a więc prowincye ubogie płaciłyby premię prowincyom zamożnym.

Dep. **Ganahl** wywodzi, że już w interpelacyi Herbsta z d. 12 listopada 1875 r. Izba domagała się taryfy minimalnéj, którą teraz wedle zapowiedzi ówczesnéj rządu, który kazał przedewszystkiem czekać rokowań z Niemcami i Węgrami, mamy rzeczywiście. Zresztą uważa krzyk na zerwanie rokowań z Niemcami już ztąd za niesłuszny, że Niemcy domagały się większych korzyści; a sympatye dla Niemców powinny tu ustać, jak w ogóle już Sadowa powinna im była kres położyć. Mówca wykazuje korzyści taryf protekcyjnych, wskazując na Amerykę, która już dług publiczny spłaca, co nie każdemu państwu się wydarza.

Dep. **Wittmann** oświadcza się przeciw taryfie, bo rzecz jasna jak słońce, że taryfa protekcyjna jest tylko dla przemysłowców, a wolny handel wychodzi na korzyść konsumentów; ponieważ zaś konsumentów jest nierównie więcéj niż przemysłowców, przeto też państwo powinno ich interesu przedewszystkiem bronić. Co nie wyklucza wyjątków, mianowicie protekcyi przemysłu, któryby inaczéj musiał upaść zupełnie jak np. przemysł nafty w Galicyi.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min 40. — Następne jutro.

Wiedeń 15 lutego.

(339-te posiedzenie Izby deputowanych).

Obrany z bocheńskich gmin wiejskich dep. Roman **Włodek** złożył dziś przyrzeczenie poselskie. Z Galicyi jest petycya duchowieństwa gr.-katol. z dekanatu Lubaczowskiego o rzeczywiste i dostateczne polepszenie uposażenia.

W dyskusyi nad taryfą celną i projektem opodatkowania nafty zabiera głos czternasty z kolei mówca dep. **Kronawetter**, który z nieszczególniejszym zapałem zapisał się do głosu za projektem nakładającym nowe ogromne ciężary na ludność, a to za projektem nie rządowym, lecz komisyjnym. Głosować więc będzie za dyskusyą szczegółową, ale zastrzega sobie, gdyby wnioski komisyi przejść miały w drugiem czytaniu bez zmiany, głosować w trzeciem czytaniu przeciw nim. Co do ceł finansowych, mówca wolałby terytoryalny rozdział handlowo-celny między Austryą a Węgrami niż te cła; nie zgadza się nawet na 20 złr. od kawy a 3 złr. od nafty (zagranicznéj). Jeśli te cła mają służyć na pokrycie niedoboru, mówca nie może stłumić w sobie kilku uwag. Minister skarbu powiedział w komisyi: „Jam nie stworzył niedoboru, ale pokryć go trzeba.“ Alež i biedna ludność robotnicza, która nowe ma ponosić ciężary, także go nie stworzyła. Kto leczył zgniłe stosunki kolejowe w ten sposób, że do dawnych podupadłych dróg żelaznych dodawał nowe, kto zaciągał pożyczkę 80-milionową na zapobieżenie nędzy, a ma w kasach akcye nic nie warte, na których strata procentu więcéj wynosi od całych zysków z nowych ceł finansowych, ten nie może umyć rąk na znak niewinności. Oświadczając, że nie przyzwoli ani szeląga wyższych ceł od kawy, nafty, ryżu, śledzi itp., poleca mówca redukcyę niedoboru przez zaprowadzenie podatku giełdowego, zmniejszenie armii do połowy, nowy podatek osobisto-dochodowy.

Dep. **Russ** całą swoją mowę z stanowiska wolnohandlowego poświęca polemice z wywodami Neuwirtha, dowodząc, że wnioski wysnowane z biernych bilansów handlowych niczego nie dowodzą. Mówca sam będzie głosował za dyskusyą szczegółową, ale przeciw niektórym wyższym pozycyom taryfy, i spodziewa się, że rząd mimo téj taryfy wejdzie znów na tory polityki traktatowéj.

Dep. **Magg** broni „tak zwanych“ protekcyonistów przeciw zaczepkom wolnohandlowców. Właściwie nie ma wcale tak wyraźnego rozdwojenia na stronnictwa protekcyonistów i wolnohandlowców, jakby wnosić można z dyskusyi. Przy wniesieniu taryfy do Izby panowała jeszcze obojętność, a w rozprawach komisyi nawet ci, którzy okrzyczani są dzisiaj jako protekcyoniści, stawiali wnioski o zniżenie niektórych pozycyj, posunęli się nawet do zapowiedzenia poprawek mniejszości w duchu przeciwnym wyższéj co do niektórych pozycyj uchwale większości komisyjnéj. Mówca przyznaje słuszność ministrowi, iż ktokolwiekby był podjął się pracy około ustanowienia nowych norm celnych, byłby musiał nawiązać do stosunków istniejących i nie byłby stworzył nic istotnie lepszego od wniesionéj taryfy. Dla tego też zerwanie układów z Niemcami było koniecznością, układów prowadzonych przez Niemcy w duchu sprzecznym z zamiarem rządu austryackiego stworzenia naprawionego *status quo.* Mówca głosować będzie za dyskusyą szczegółową.

Dep. **Hackelberg** wnosi o zamknięcie dyskusyi. *(Protestują z klubu postępowców).*

Wniosek przyjęty 83 głosami przeciw 82 głosom. *(Ogromna wrzawa).* Polacy byli podzieleni w głosowaniu.

Do głosu zapisani jeszcze przeciw projektom: Heilsberg, Auspitz i Kübeck; za projektami: Menger, Haase i Skene. Mówcami jeneralnymi obrani dep. Auspitz i Skene.

Hr. **Coronini** i 115 towarzyszy czynią wniosek wybrania komisyi z 18 członków, celem zaprowadzenia oszczędności w budżecie państwa.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 5. — Następne jutro.

Warszawa 10 lutego.

Trudno zebrać myśli i dostroić pióro do spisywania wiadomości potocznych wobec gromu, jakim nas dotknęła wiadomość o śmierci Ojca Świętego. Któż zdoła bowiem zdać sprawę z tej boleści, trwogi, jaka ogarnęła wszystkie stany ludności Warszawy. Ufność, że Pius IX dożyje pierwszego przynajmniej brzasku tryumfu Kościoła, była tak zakorzenioną w umysłach, stała się jakby artykułem wiary, że na pierwszą wieść o tym ciosie, cały lud gorzkie wymówki rzucał na dzienniki i telegrafy, jako na rozsiewaczy fałszywych wieści. Skoro wszakże przekonano się o prawdzie, każdy pyta: Gdzież nadzieja tryumfu Kościoła, skoro przed oczami naszemi rozkłada się butnie przemoc, pycha i ucisk jego nieprzyjaciół.

Wiadomość o śmierci Ojca Ś. zeszła się tu razem z doniesieniem szczegółów o zerwaniu stosunków rządu rosyjskiego z kuryą rzymską, owego sławnego zajścia z Urusowem. Kilka exemplarzy *Czasu*, który podał szczegóły o tem zajściu przechodzi z rąk do rąk i daje nam sprawę o rzeczy wiadomej już, ale nie dokładnie. To też walka Ojca Ś. w obronie Kościoła prześladowanego, rozgrzała była w ostatnich czasach silniej miłość i uwielbienie kraju ku niemu; tem silniej zatem daje się uczuwać na tak przysposobionym gruncie serca grom, który w Kościół uderzył. Ustały zabawy karnawałowe, bale publiczne odwołane, a w towarzystwie tylko czarną odzież widzieć można. Tymczasem rząd się troszczy, by niebyło manifestacyi podczas nabożeństw żałobnych i jenerał Kotzebue przysłał adjutanta swego do Administratora Archidyecezyi troskliwie się wypytując o wszystkie szczegóły obchodu żałobnego: kiedy, gdzie i w jaki sposób on się odbędzie? Czy stanie katafalk? Bardziej zdaje się go to obchodzić, niż szerzenie się doktryn przewrotu socyalistycznego między Rosyanami a niebezpieczniejszym pewnie nihilizm i bezwiara u koczujących tu urzędników rosyjskich, niż hołd składany pamięci wielkiego i świątobliwego Piusa IX.

Zamach na życie jenerała Trepowa oberpolicmajstra Petersburga, wykonany przez kobietę, nie jest jeszcze dostatecznie rozjaśnionym, pomimo że już kilka dni od faktu upłynęło. Głos publiczny przypisuje tę zbrodnię nihilistom, co jest najbardziej prawdopodobnem. Rozmaite tu chodzą domysły o tym wypadku, nic jednak nie jest pewnego. Anegdoty i wnioski w dziennikach petersburskich umieszczone, należą wyraźnie do rzędu plotek rodzących się bardzo obficie w stosunkach społecznych naszych. Zapewne też nie tak prędko co do zupełnej prawdy objaśnieni będziemy, rząd bowiem od niejakiego czasu usilnie się stara pokrywać tajemnicą cały ruch nihilistowski, jak gdyby chciał ukryć przed oczami Europy ohydnego raka toczącego społeczność w Rosyi. Telegram wczorajszy przyniósł wiadomość, że jenerał Trepow w skutku rany umarł, ale i za tę wiadomość nie ręczę, chociaż bowiem nie potrzebujemy jeszcze w stosunkach naszych z Petersburgiem telegrafować jak Layard z Konstantynopola do Londynu przez Bombay, jednak telegramom prywatnym ze stolicy przychodzącym nie możemy dawać zupełnej wiary. W Warszawie obok obrzydzenia i zgrozy na wiadomość o zamachu, widoczny jest żal człowieka, który jedyny z pomiędzy tylu Rosyan piastujących u nas władzę, umiał sobie wyrobić szacunek osobisty. Domysły nasze, że do obozu nihilistów należy zbrodniarka, poparte są nadeszłą tu dziś wiadomością, którą wszakże jako pogłoskę tylko zaznaczam, że podobny zamach jak na jenerała Trepowa miał prawie jednocześnie być wymierzony w Petersburgu na życie ministra spraw wewnętrznych Timaszewa, w Niższym Nowogrodzie na życie gubernatora, w Moskwie na życie jenerał Gubernatora księcia Dołgorukowa.

Jako charaterystykę sposobu zapatrywania się w kraju naszym na sprawę wschodnią, wspomnieć tu muszę o ciekawej rozmowie, której byłem świadkiem na wiadomość o wejściu Rosyan do Konstantynopola; wiadomość acz nie sprawdzoną i zaprzeczoną, ale prawdopodobną. Na pytanie, co cesarz Aleksander zrobi z Konstantynopolem, odpowiedział człowiek, który się dużo w sferach rządowych w Petersburgu ocierał: „Niezawodnie utworzy państwo kościelne dla głowy duchownej kościoła wschodniego.“ — „Może być, odpowiedział drugi — ale obok tego on zaprosi kardynałów na *conclave* do Konstantynopola, by tam pod zasłoną potężnego jego ramienia swobodnie obrali nowego Papieża.“ O ile druga myśl zakrawa na drwiny z potężnej zarozumiałości i chytrości rosyjskiej, o tyle pierwsza jest zupełnie na tle historycznych dążeń Rosyi opartą. Rola Karola Wielkiego na Wschodzie dogadza próżności państwa rosyjskiego, a państwo Kościelne *quasi* niepodległe od Rosyi byłoby blichtrem, którego rząd angielski chętnie pochwycić się może wobec parlamentu, że interesa Anglii nie będą naruszone zmianą posiadacza cieśnin Bosforu.

W ogóle pogląd kraju naszego na wypadki jest ponury. Mamy przekonanie, że pozytywizm, zaraza wieku ogarnęła rządy wszystkich krajów, że sfera ich widzenia i poziom ich polityki nie jest wstanie wynieść się po nad interesa materyalne, a nawet interesa chwilowe materyalne wynieść się po nad kwestyą swobodnej drogi handlowej do Indyj, wolnej żeglugi na Dunaju etc., że Rosya podając ucho demonicznym podszeptom, korzystać będzie z chorobliwego usposobienia Europy i potęgę swoją na Wschodzie ugruntuje na tak silnych podstawach, iż do złamania jej koalicya całej Europy zaledwie by starczyła, ona się zwiąże z Turcyą przeciw Anglii, Austryi i Grecyi, by potem Osmanów za Bosfor wysadzić, ona wraz z częścią Besarabii, którą windykuje, zabierze całą Rumunię, bo w inny sposób nie graniczyłaby z Bułgaryą, z którą już jak ze swoją obchodzi się prowincyą, swojemi satrapami w administracyi napełnia, milicyę pod swoją organizuje komendą; fortece zajmuje, a gubernator Czerkaski konfiskuje majątki tych wszystkich Bułgarów, którzy nie wydają mu się zupełnie przychylnemi Rosyi; ona musi posiadać Rumunię, którędyż bowiem wiodłaby na Sybir owych Bułgarów; ona i księcia Milana pozbyć się będzie umiała, a osadzając na jego tronie Czarnogórskiego księcia, odda rękę córki tegoż, któremu z Wielkoksiążąt. Jej najbardziej rozkiełznanej ambicyi i fantazyi nikt dzisiaj skutecznie czoła nie stawi — półwyspem Bałkańskim dowolnie ona rozrządzi, a następnie? Wierzajcie mi panowie, że jeszcze nie wyczerpał się zapas chytrości, kłamstw i podstępów, któremi Rosya durzyć będzie wszystkie rządy w Europie. Ona oprócz swej armii ciągle i usilnie wzmacnianej wszystkich tych środków używać będzie, ażeby dojść do zamierzonego celu i dojść szybko, energicznie zanim się Europa upamięta.

Czyż śmierć Piusa IX, owego rycerza, zapaśnika przeciw pogańskiej zasadzie „ siła po nad prawem“ nie jest ogromnem przez Rosyę odniesionem zwycięztwem? Rządy Europy poznają za późno, jaką straciły w tej wielkiej osobistości siłę.

Oto jest sposób zapatrywania się znacznej większości kraju naszego na obecny stan sprawy wschodniej; ponury, czarny koloryt tego usposobienia, i pierwszy to raz rzec można, że Polska do sił przychodzi, bo żadnej nie robi sobie nad położeniem rzeczy illuzyi i widzi jaśniej, niż w niejednych sferach rządowych europejskich. Gladstona, Brighta, Hardingtona, Forstera małoduszne rozprawy; spór Tiszy z Auerspergiem o cło kawy i petroleum; spór Rouhera z Gambettą, kto upadku Francyi powodem; żelaznego księcia z Warzina z separatystowskiemi dążeniami po za pruskich krajów; zaciętość madziarów przeciw Słowianom, to są wszystko żywioły wzmacniające siłę Rosyi, które ją skłaniają do stanowczych kroków w rozwoju swej polityki podboju.

Naczelny dyrektor poczt mianował praktykanta pocztowego Bazylego **Potelickiego** asystentem pocztowym w Krakowie.

Wiedeń 15 lutego. Onegdaj wydział Izby deputowanych obradujący nad projektem ustawy kwaterunkowej odbył drugie posiedzenie. Po wyczerpujących, lecz przeważnie strony formalnej dotyczących rozprawach, przyjęto pierwsze cztery paragrafy. Dep Furtmüller uczynił poprawkę, aby zasadę, że kwaterunek ma być ciężarem publicznym, wypowiedzieć na czele ustawy. Poprawkę tę jednak odrzucono. W rozprawach kierowano się zapatrywaniem, aby bez potrzeby nie zaprowadzać zmian stylistycznych, iżby przez to nie ucierpiała jednolitość formalna z tekstem węgierskim. W dyskusyi brali udział: minister obrony krajowej pułkownik **Horst**, sprawozdawca Dr **Wedl**, oraz deputowani **Furtmüller** i Dr **Granitsch**. Dziś ma się wydział znów zebrać.

— Wydział Izby deputowanych do ustawy karnej zebrał się wczoraj w celu narad nad nowellą do ustawy o postępowaniu karnem, wniesioną przez dep. Lienbachera, mocą której mają być zmienione przepisy o zastępcach prokuratorów rządowych w sądach powiatowych. Obradowano także nad ustawą przejściową do nowej ustawy karnej.

Turcya.

Pokazuje się teraz jak najwyraźniej, że zwłoka, która zaszła od chwili kiedy lord Beaconsfield po raz pierwszy wydał rozkaz flocie angielskiej do wpłynięcia na morze Marmora, a odwołał ją następnie, ulegając lordowi Derby, który od cofnięcia tego rozkazu pozostanie swe w ministerstwie uczynił zawisłem, aż do chwili rzeczywistego wpłynięcia jej w cieśniny tureckie, zmieniła zupełnie położenie rzeczy na niekorzyść Anglików, tak pod politycznym, jak pod militarnym względem. Turcya wahała się wówczas jeszcze oddać się na oślep w opiekę rosyjską, wojska jej stały jeszcze w pozycyach obronnych; wobec możliwej pomocy Anglików i z obawy wywołania wojny z Anglią Rosya byłaby się musiała skłonić do umiarkowańszych warunków rozejmu, a nie byłaby przedewszystkiem uzyskała i obsadziła ważnych strategicznych punktów nad wybrzeżami mórz.

Anglicy zostają dziś w tem szczególnem położeniu, że wpłynąwszy na morze Marmora i zarzuciwszy kotwicę u wysp Książęcych o ½ mili od wjazdu do portu Carogrodzkiego, skazani są na rolę zupełnie bierną i tylko chyba w razie poróżnienia się z Turkami, brutalny akt bombardowania Carogrodu spełnićby mogli, przez coby tylko opinię europejską na siebie oburzyli.

Wpływając w chwili, którą lord Beaconsfield słusznie uznał za **ostateczną**, posiadając jeszcze zaufanie Porty i wiarę Turcyi w skuteczność obrony angielskiej, mogła sobie Anglia załogami swemi zapewnić wjazd i **wyjazd** przez Dardanelle i wolną komunikacyę przez Bosfor na morze Czarne, mogła była uchronić flotę turecką od oddania jej Rosyi, a panując z nią razem na morzu Czarnem, zająć groźną względem państwa tego pozycyę. Dziś Rosyanie kazali sobie wydać na podstawie przyjętych punktów przedugodnych **Szarkiei**, panujące nad wjazdem do morza Marmora, gdzie zapewne już mają ustawione baterye, a Rosya posuwając swe wojska do samego Carogrodu, pod pozorem, że tak samo jak Anglia, pragnie w pokojowy sposób zasłonić chrześcian od możliwych napaści rozfanatyzowanych Muzułmanów, nie zaniedba zapewne zająć Bujukdere nad Bosforem, celem przecięcia przejazdu przez tę cieśninę na morze Czarne.

Niewiadomo nam dotąd, gdzie się flota turecka znajduje. Jeźli za insygnacyą Rosyi usuniętą została z wód Marmory i na Czarnem znajduje się morzu, to Anglicy nawet obsadzeniu jej przez marynarzy rosyjskich zapobiedz nie będą mogli, a wzmocniona niemi eskadra rosyjska może stanąć u wypływu z Bosforu i zasłaniając się jeszcze torpedami, nikogo na morze Czarne nie puścić. W razie jeśli panujące dziś z Turcyą porozumienie jest szczerem i Turcya na nic więcej już nie liczy, jak na wspaniałomyślność Rosyi i ciche jakie upewnienia księcia Reuss, który teraz wywiera silny wpływ w Carogrodzie, to nawet bezpieczeństwo powrotu tych okrętów angielskich, które dotąd na morze Marmora wpłynęły, jest poniekąd zakwestyonowanem.

Dotąd wpłynęło tylko sześć okrętów angielskich na morze Marmora. Dwa z nich stoją ciągle przed Gallipoli, cztery zarzuciły kotwice u wysp książęcych i tu dalszych oczekują rozkazów. Dokąd zawinie eskadra, która z Malty wyruszyła do chwili kiedy to piszemy nie jest jeszcze wiadomem.

Względem zaniechanego współdziałania floty francuskiej udziela *Pol. Corr.* następujących szczegółów. Kiedy dnia 8 lutego gabinet St. James zaprosił rząd francuski do współdziałania w obronie chrześcian w Carogrodzie, dała Francya grzeczną ale odmowną na to odpowiedź, oświadczając, że w tej mierze starać się pierwej będzie dowiedzieć o zamiarach innych mocarstw. Dowiedziawszy się później, że Austrya i Włochy zażądały fermanów upoważniających ich okręta do przebycia Dardanelli poleciła posłowi swemu hr. de Mouy, ażeby zażądał także pozwolenia na przejazd przez Dardanele dwóch lub trzech okrętów. Ten jednak, widząc na jakie trudności natrafiają ponowne żądania Anglii zaniechał tego na własną odpowiedzialność i zyskał na to później aprobacyą swego rządu.

Za powód, że Turcya, odmawiając Anglii pozwolenia na przejazd przez Dardanelle, poprzestała później na samym proteście i nie stawiała zbrojnego oporu, podają w Konstantynopolu, że Turcya, uzbrajając reduty Czataldży, ogołociła zamki dardanelskie ze wszystkich dział nowego systemu pozostawiając w nich tylko dawne swe armaty. Opór byłby więc dzisiaj wobec opancerzonych okrętów mniej jeszcze skutecznym, jak za czasu Duckwortha. Tak przynajmniej utrzymuje korespondent *Pol. Corr.* To samo źródło donosi też z Konstantynopola, że wieści krążą tu wprawdzie ciągle o wkroczeniu Rosyan, że jednak dyplomacya tutejsza mniej w to dzisiaj wierzy, niż przed kilkoma dniami. Wiadomość ta jest z dnia 14 b. m.

Tymczasem Rosya nie przestaje się zbroić. Świeżym ukazem zarządził znów Car uruchomienie 120 batalionów wojska lokalnego. Nasuwa to więc domysł, że Rosya wyzywającej swej postawy względem Anglii i innych interesowanych mocarstw bynajmniej zmienić nie zamierza.

Koncentracya wojsk rosyjskich pod Plajeszty, Bużenami, nad północną granicą i w części Besarabii mającej być Rosyi ustąpionej nie doznaje żadnej przerwy.

Nieustaje też ciągłe zbrojenie się Serbii, mimo rozejmu. Trzecia klassa milicyi (18 batalionów) powołaną została pod broń i naznaczono jej Niż za punkt zebrania, a wiadomości nadchodzące z Kragujewaczu donoszą, że w tamecznym arsenale panuje obecnie nierównie większy ruch niż w chwili, kiedy się przygotowania do rozpoczęcia wojny czyniły. Uzbrajają też wały Belgradu, zataczając na nie nowe działa. Dzieje się to wszystko skutkiem świeżo nadesłanego rozkazu z Petersburga.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 lutego.

Dziś w trzech kościołach naraz odbywały się nabożeństwa żałobne za Piusa IX: w kościele akademickim św. Anny, w kaplicy OO. Karmelitów na Piasku i w kościele gr. kat. św. Norberta. U św. Anny zgromadziły się wszystkie zakłady naukowe męskie (zakłady żeńskie miały wczoraj nabożeństwo w kościele Franciszkanów). Katafalk przyozdobiono kwiatami i światłem, oraz pięknym portretem pędzla artysty polskiego w Rzymie p. Szolca Senat akademicki z rektorem Drem **Teichmanem** na czele, przybył *in corpore* z insygniami i berłami akademickiemi, które ustawiono przy katafalku. Po odśpiewaniu wigilij, celebrował mszę ślą dziekan wydziału teologicznego X. Dr **Krukowski**, poczem wstąpił na ambonę prof. teol. X. kan. Dr **Pelczar**. W dłuższem przemówieniu przeszedł całe prawie panowanie Piusa IX, podnosząc w wymownych słowach jego starania i miłość dla Polski. Mówca zakończył rzewną odezwą do zgromadzonej młodzieży, wzywając ją, aby śladem przodków swoich stała wiernie przy Kościele i Stolicy Apostolskiej, bo ztamtąd tylko może przyjść dla nas zbawienie i nadzieja. Kościół był przepełniony publicznością, a straż ochotnicza utrzymywała porządek.

W kolei nabożeństw żałobnych za Ojca Śgo Piusa IX po kościołach parafialnych w Krakowie, odprawionem zostanie takież nabożeństwo w poniedziałek w kościele N. P. Maryi na Piasku, jako parafii Ś. Szczepana. Również w poniedziałek odprawionem będzie takie nabożeństwo w kościele św. Barbary i w kościele Bernardynów, zą powodem tamtejszego Zgromadzenia zakonnego.

Z wielu stron kraju, tak z miast jak gmin wiejskich dochodzą nas opisy obchodów żałobnych po zmarłym Ojcu Śtym. Niepodobna zamieszczać wszystkich w całej ich rozciągłości, musimy przeto poprzestawać na krótkich wzmiankach.

— Na pomnik Piusa IX otrzymaliśmy od p K. Miziowej 2 złr., od trzech ubogich wyrobnic 30 ct., T. Czecha, emer. sędziego 5 złr., Dra Kapiszewskiego z Gorlic 20 złr., z Przemyśla od X. Biskupa M. Hirschlera 50 złr., XX. J. Hoppego infułata, M. Skwierczyńskiego scholastyka, Szediwego i Łobosa kanoników, po 5 złr., K. Molęckiego 1 los m. Krakowa, M. J. 10 złr.

— Na wsparcie nieszczęśliwych Polaków w Turcyi otrzymaliśmy od J. B. 5 złr., K. 5 złr., R. G. 2 złr., drugą i trzecią składkę z Wadowic 18 złr., X. S. P. 1 złr., M. J. 10 złr., z ulicy Sławkowskiej 12 złr. Dziś wysyłamy do Konstantynopola pierwszą składkę wynoszącą 354 złr.

— Od M. J. otrzymaliśmy 5 złr. na sarkofag dla pomieszczenia zwłok ś p. L. Siemieńskiego w grobach na Skałce.

— W poniedziałek 18-go, jako w 25-tą rocznicę ocalenia N. Pana od zamachu na życie jego, Stowarzyszenie wysłużonych wojskowych urządza nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Piotra o godzinie 10 rano.

— W niedzielę d. 17go od godz. 11½ — 1 w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się 9-ty wykład p. B. **Ryxa**: „O gospodarstwie domowem kobiecem“.

— Wieczorek muzykalno-deklamacyjny, który z powodu zgonu Ojca Śgo nie odbył się w zeszły poniedziałek, odbędzie się w przyszły poniedziałek 18go, w Resursie miejskiej (dom Wentzla) i składać się będzie z kwartetów instrumentalnych i wokalnych oraz deklamacyj a zakończy się produkcyą sztuk magicznych.

— W przyszłym tygodniu ukaże się po raz pierwszy na tutejszej scenie słynna tragedya Lessinga *Emilia Galotti* w nowym przekładzie p. Wł. Sabowskiego; tragedya ta odegraną zostanie na benefis p. Michaliny Siennickiej, która wystąpi w roli tytułowej.

— W tegorocznym karnawale będziemy mieli dwa już tylko bale publiczne: w poniedziałek 25go b. m. bal akademicki, a d. 4 marca bal na dochód szpitala św. Ludwika.

— Wczoraj zakończył życie Jan Adolf **Szachner**, rytownik i właściciel domu, licząc lat 51.

— **Chrzanów** 15 lutego.

Z powodu zgonu Ojca Śgo uchwalił Wydział Rady powiatowej w Chrzanowie: wysłać telegram kondolencyjny do Nuncyusza Apostolskiego w Wiedniu i urządzić d. 22 b. m. w tutejszym kościele parafialnym żałobne nabożeństwo i na takowe ludność powiatu zaprosić.

— **Tarnopol** 15 lutego.

Wczoraj odbyło się tutaj uroczyste nabożeństwo żałobne za Piusa IX. Kościół był cały obity kirem i przystrojony przezroczem z ostatniemi słowami umierającego Papieża. Wspaniały katafalk jaśniał mnóstwem światła. Sumę celebrował proboszcz miejscowy X. kan. **Jahner**, a OO. Jezuici mieli msze śś. przy bocznych ołtarzach. Współudział mieszkańców był niesłychany, w kościele trudno się było przecisnąć, a podczas nabożeństwa wszystkie sklepy nawet żydowskie były pozamykane.

— Dzienniki warszawskie donoszą, że we środę 13go b. m. odbyły się w Warszawie we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa żałobne za Piusa IX. Napływ ludności był niezmierny, od rana wszystkie prawie kościoły były przepełnione. W kościele Archikatedralnym Śgo Jana celebrował Administrator dyecezyi X. prałat Sotkiewicz w otoczeniu kapituły i licznego duchowieństwa. Nabożeństwo odbyło się z największą wystawnością. Artyści Opery i Konserwatoryum warszawskiego wykonali *Requiem.* W innych kościołach było także mnóstwo ludu. Wszędzie amatorowie lub artyści wykonali msze żałobne. Niektóre zakłady naukowe brały udział w nabożeństwie. Kazań i mów pogrzebowych nigdzie nie było.

— *Ruskij Mir* donosi, że w Petersburgu ogłoszono śmierć Piusa IX d. 10go b. m. w trzech kościołach katolickich, tj.: u Ś. Katarzyny na Newskim Prospekcie, u Ś. Stanisława na Kałomnie i w kaplicy rzym. kat. konsystorza. Ogłoszenie to odbyło się w formie listu pasterskiego X. Metropolity Fijałkowskiego, odczytanego z ambon. X. Metropolita rozporządził, aby w kościele Ś. Katarzyny odbywały się przez trzy dni z rzędu 18, 19 i 20 b. m. uroczyste nabożeństwa żałobne za zmarłego Papieża. Pierwszego dnia będzie celebrował jeden z członków kapituły, drugiego jeden z profesorów Akademii duchownej, trzeciego zaś dnia sam Metropolita. Kościół ma być obity czarnym kirem, w środku stanie wspaniały katafalk z oznakami władzy papieskiej, tyarą i krzyżem.

— Obraz Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona“, wystawiony jest obecnie na 10 dni w Wrocławiu.

— Samobójstwa szerzą się w wielu krajach Europy w zastraszający sposób, najmniej zaś zdarza się ich teraz w Anglii, gdzie właśnie dawniejszemi laty bywały częste i przypisywano je spleenowi. W Niemczech szczególniej i w Austryi oraz we Francyi nie spleen jest przyczyną samobójstwa, lecz zwątpienie i wyzucie się z pojęć religijnych. Często nędza popycha do samobójstwa a przerażające są, bo dość częste wypadki, że cała rodzina pada z ręki ojca, który mając sam odebrać sobie życie, morduje wprzódy dzieci swoje. Osobliwy zaś zaszedł wypadek w Bernie na Morawie, że 11-letni chłopiec z rozpaczy po śmierci ojca swego, szewca Brumsza, poderznął sobie brzytwą gardło i chwiejącym krokiem ciężko ranny zbliżył się do półtrzecia roku liczącego braciszka swego, aby i jego zgładzić. Młody samobójca może nie wyjdzie z życiem, ale brat jego lekko zraniony brzytwą w szyję, da się wyleczyć.

— W Jassberenach rotmistrz honwedów hr. Emeryk **Szapary**, zginął d. 13 b. m. z rąk podporucznika Franciszka Totha, który go zastrzelił za upomnienie, aby się nie oddawał pijaństwu. Toth dostał się do mieszkania Szaparego w nocy, zastrzelił go w łóżku i uszedł, lecz go doścignięto. Kiedy Toth został z pułku oddalony, Szapary pojechał do Pesztu, aby odwołać wyrok zapadły i powiodło mu się uzyskać przebaczenie; poprzestał więc na upomnieniu Totha przed frontem, a upomnienie to przypłacił życiem.

— Pewien kupiec wiedeński otrzymał od księcia Milana Serbskiego order „Takowa“ i podał prośbę o pozwolenie przyjęcia i noszenia go. Władza właściwa odmówiła zatwierdzenia na tej podstawie, że ks. Milan nie jest jeszcze uznany za udzielnego panującego, a przeto nie zostało mu jeszcze przyznanem prawo tworzenia orderów.

— Rzadko się zapewne zdarza, aby policya rozciągała swój nadzór na serca, a tem bardziej, aby komu z urzędu zakazywała kochać. Wydarzył się jednak w Wiedniu ten wyjątkowy wypadek z następującego powodu: Pewien urzędnik magistratualny powziął gorącą miłość do żony jednego z wielkich przemysłowców. Przez całe lat ośm przesyłał on do swego ideału strzeliste westchnienia i listy, lecz mniej szczęśliwy w zalotach niż Jakób u Racheli, daremnie błagał o wzajemność. I niemogło być inaczej, listy bowiem, które na setki liczyćby można, a w których nieszczęśliwy wielbiciel prosił to o *rendez-vous*, to o odpowiedź, były bezimienne. Wreszcie ubóstwianej damie zaczęło tego być za wiele, a może przemogła i ciekawość poznania niestrudzonego anonima; powiedziała więc mężowi, który się natychmiast udał do policyi i równocześnie zamieścił w dzienniku inserat tej treści: „Ów pan, który od wielu lat pisuje do pewnej damy listy, na które nie było dotąd odpowiedzi, znajdzie odpowiedź na głównej poczcie pod adresem „Nakoniec“. Wędką skutkowała; tego samego dnia zgłosił się po list młody mężczyzna, który zamiast dostać do rąk ważny bilecik, dostał się w ręce oczekującego nań ajenta policyi. Stawiony przed komisarza, który z nim spisał protokół, musiał w końcu własnoręcznie podpisać przyrzeczenie, że zaprzestanie dalszej korespondencyi, inaczej ulegnie karze grzywny w kwocie 50 złr. Czego rozum przez czas tak długi pokonać nie mógł, dokonała w jednej chwili policya.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Franciszka Łoptosia, za przeniewierzenie pieniędzy; Jadwigę Drobikową, za przeniewierze-

nie chustki; Zofię Guzikównę, poszukiwaną za kradzież pieniędzy; 4 osoby za pijaństwo.

TEATR. — W sobotę dnia 16go lutego: Kolonii i ... opera w 3 aktach, libretto pp. A. Vanloii i Leterier, muzyka Ch. Lecoqa, tłumaczył Czerwiński: *Giroflé-Girofla.* — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej przed południem. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 15go lutego pochmurno; termometr od — 3·3 do + 2·2 C. — Barometr wysoko stoi; rano o 6ej dnia 16go lutego wskazywał on 750·9 milim., termometr — 1·4 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 17go lutego: Św. Sylwina. W poniedziałek dnia 18go lutego: Św. Simeona i św. Konstantego.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 7 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Prof. Oettingera, Józef Dietl, wspomnienie pośmiertne (dok.); Panlego (w Poznaniu): Przyczynek do rozpoznania ... Kaczorowskiego (w Poznaniu): Przyczynek do działania zimnego powietrza w żarnicach (dok.); Sprawozdanie o doświadczeniach Dureta w Paryżu nad wstrząśnieniem mózgu Dra Kwaśniewskiego; Wyciągi z prac obcych; Sprawozdanie z walnego zebrania Wydziału lek. T. P. N. w Poznaniu; Wiadomości bieżące i piśmiennictwo lekarskie.

— Nakładem Księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie wyszła *Pamiątka po zgonie Ojca Św.* Piękny staloryt wykonany podług ostatniej fotografii. Na odwrotnej stronie napis odpowiedni, data urodzin, wstąpienia na stolicę Apostolską i śmierci.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 15 lutego.

△ **Okowita.** — Na naszem targowisku stanęło nieco tranzakcyj w towarze efektywnym 31·75 złr. Peszt, 14 lutego — złr. Wrocław, 14 lutego: na luty 50·30 mrk. of., na maj-czerw. 50·30 mark. of. Szczecin, 14go lutego w miejscu 49·40 mark., na luty — mark., na wiosnę 51·10 mark. — Berlin, 14go lutego w miejscu 51·30 mark., na luty 51·— mrk., na kwieć.-maj 52·30 mrk., na czerw.-lipiec 53·60 mrk. Paryż, 14go lutego na ten miesiąc 58·75 frank., na marzec 57·25 frank., na maj-sierp. 58·25 frank.

Nafta. — Wiedeń, 15go lutego z dworca 9·70 złr. za 50 kilo. z clem. Brema, 14go lutego 11·10 mrk. — Hamburg, 14go lutego w miejscu 10·70 mrk., na luty 10·70 mrk., na sierpień-grudź. 11·30 mrk. — Antwerpia, 14go lutego 27¹/₂ frk. Nowy Jork, 14go lutego 12¹/₄ ct. pap., — w Filadelfii 12— ct. pap. za galonę (= 3₂₅ kilogr., czyli 3₇₅ litra).

Przyjechali do Krakowa od d. 15 do 16 lutego.

HOTEL SASKI. Książę A. Czartoryski z Poznańskiego, hr. J. Plater z Petersburga, hr. J. Wielopolski z Brezna, W. Lisowski z Jurkowa, L. Krzystkiewicz z Jasielskiego, K. Chwalibóg z Grojca, T. Chwalibóg z Żywca, W. Ciemirski z Galicyi, Elisa Rubczykin z Miechowa, E. Oziębłski z Bolechowic, Lina Bonczyl z Opawy, bar. F. Przychocki z familią z Bielczyc, J. Nahlik z Żółkwi, X. E. Zaszycki z Ostrowa, Dr Reitzes z Wiednia, Stanisław Łempicki z Stojeszyn, J. Krzyszkowski z Bakończyc.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 14 lutego. Ajencya Havasa donosi: Sułtan zawiadomił Cara o swojem piśmie do królowej Wiktoryi w sprawie wstrzymania pochodu Rosyan na Stambuł aż do odpowiedzi królowej. Odpowiedź Cara ogranicza się na wskazaniu oświadczeń ks. Gorczakowa z d. 10 b. m. Gdy Rosyanie stali już o 15 wiorst od Konstantynopola, zapewne więc posunęli się już dalej.

Paryż 14 lutego. *Le Temps* donosi z Bukaresztu: Z powodu drażliwego charakteru stosunków tutejszych względem Rosyi, wojsko rumuńskie stojące w Bułgaryi zostało odwołane i zgromadzi się w Małej Wołoszczyźnie.

Paryż 14 lutego. *Gaz. urzędowa* ogłasza dekret zwołujący napowrót parlament na d. 7 marca.

Rzym 14 lutego. Kongregacya kardynałów obradowała nad porządkiem obrad *conclave.* Roboty około urządzenia lokalów na *conclave* idą spiesznie. *Voce della Verità* mówi, że stosunki między kardynałami prowadzącymi podczas opróżnienia Stolicy Apostolskiej zarząd spraw kościelnych a rządami europejskiemi są wyborne. Zapewniają, że wielka liczba ludzi politycznych we Włoszech była na obchodzie pogrzebowym Papieża. Z Werony donoszą, że odbyły się tam exekwie za Papieża, przy udziale władz cywilnych i wojskowych, na ten obchód zaproszonych.

Rzym 14 lutego. Tylko siedmiu kardynałów nie przybyło jeszcze dotąd. Jutro odbędzie się w kaplicy syxtyńskiej pierwsza z trzech egzekwij po zmarłym Papieżu, mających być odprawionemi przez kardynałów.

Rzym 14 lutego. Wczoraj przyjmował Pecci deputacyę pięciu deputowanych *centrum* parlamentu niemieckiego, którzy powitali kamerlenga w imieniu wszystkich kolegów katolickich. Znaleźli oni najlepsze przyjęcie.

Londyn 15 lutego. W Izbie wyższej zwrócił uwagę Cairns na wypadek ze statkiem „Frankonia“ i wniósł ustawę rozciągającą kompetencyę sądową na otwartem morzu tak daleko, jak tego potrzeba dla obrony i bezpieczeństwa kraju. Wszystkie przestępstwa popełniane przez cudzoziemców na obcych okrętach w obrębie angielskiej kompetencyi terytoryalnéj, mają być karane podług ustaw angielskich. Jeżeli minister spraw wewnętrznych uzna je to rzeczą słuszną, wtedy kompetencya terytoryalna rozciąga się do tych miejsc, które prawo publiczne naznacza. Ustawa przyjętą została w pierwszem czytaniu.

Kopenhaga 14 lutego. W Izbie niższej obradowano nad budżetem spraw wewnętrznych. Za powodem sprawozdawcy wydziału wyraził się minister spraw zagranicznych pod względem dzisiejszego stanowiska D a n i i wobec zagranicy w ten sposób: „Nadzieja utrzymania pokoju powszechnego nie jest jeszcze straconą; rząd stara się zachować Danię po za wpływem wypadków i nic w tej chwili nie zachodzi, coby mogło nadzieję tę osłabiać“. Dalej wskazał minister, że wczorajszy artykuł dziennika *Berlingske Tidende* jest natchniony ze strony rządu i zaprzecza najwyraźniej pogłoskom tyczącym się zamknięcia morza Baltyckiego i innym podobnym, czemu zresztą żaden człowiek rozsądny nie uwierzy.

Bukareszt 14 lutego. R i s t i c z wyjechał z Niżu do Adryanopola, aby uzyskać osobiście od W. Księcia bliższe szczegóły pod względem posiadłości, które ma otrzymać Serbia.

Bukareszt 14 lutego. Carewicz przybył tu i przyjmowany był przez księcia Karola, ministrów, ajencyę rosyjską i władze rumuńskie. W. Książę odwiedził księżnę i zaraz odjechał do Galaczu.

Konstantynopol 14 lutego w poł. Flota angielska złożona z dziesięciu okrętów pancernych przebyła wczoraj Dardanelle, pomimo protestacyi tureckiej. W Gallipoli pozostały dwie fregaty pancerne, gdy innych ośm przybyło dziś pod wyspy Książęce na morzu Marmora, o godzinę czasu od Konstantynopola oddalone. Rosyanie nie przekroczyli jeszcze pasa neutralnego. Rada ministrów wzmocniona wysokimi dostojnikami, naradzała się wczoraj pod przewodem Sułtana nad położeniem stworzonem obecnością floty angielskiej.

Rozprawy ogólne nad taryfą celną tak w Izbie deputowanych Rady państwa, jak w Sejmie węgierskim zbliżają się ku końcowi. W pierwszej przemawiało do wczoraj 16 deputowanych, a zapisanych do głosu było jeszcze sześciu; zgodzono się jednak na zamknięcie dyskusyi i wybrano mowców jeneralnych. Dziś bowiem pragnie Izba zakończyć rozprawy ogólne, co nie powinno być trudnem, skoro i rząd przez ministra handlu wypowiedział już swoje zdanie, a tak mają głos zabrać już tylko jeneralni mowcy i sprawozdawca. Co do wyniku tych rozpraw, nie trudno z dotychczasowego ich kierunku przepowiedzieć, że znaczczna większość oświadczy się za wzięciem taryfy celnej pod rozprawy szczegółowe, albowiem niektórzy z wiernokonstytucyjnych deputowanych odrzucają tylko pewne części taryfy, których zmianę starać się będą przeprowadzić w dyskusyi szczegółowej. W sejmie węgierskim zaś kilku posłów wykreśliło się z listy zapisanych do głosu, więc także i tam spodziewają się dziś końca rozpraw ogólnych nad taryfą celną. Dotychczas przemawiało tam podczas rozpraw ogólnych 59 posłów.

Nuncyusz Apostolski msgr. Jacobini odbiera ustawicznie wizyty członków rodziny cesarskiej i różnych dygnitarzy, z wyrazem żalu z powodu zgonu Piusa IX a księga kondolencyjna zapisaną została tysiącami podpisów. Wszystkie podpisy odsyłane są do Rzymu.

Prezes węgierskiej Izby panów hr. Majlath zagaił posiedzenie tejże Izby świetną mową, w której wyraził cześć narodu węgierskiego dla wielkiej postaci Piusa IX.

Czytamy w *Osservatore Romano*: Wiele dzienników chcąc się okazać dobrze poinformowanemi przepisało wiele starych a w części fałszywych rytuałów i według nich podało opis ceremonii *conclave*, chociaż wiele z tych obrzędów wyszło z użycia lub wcale nie istniało... Cóż jednak mamy powiedzieć na to, gdy *Italie* przybiera takie pozory, jak gdyby jej redaktorowie zasiadali między kardynałami, jak gdyby słyszeli wszystkie mowy i jak gdyby dyktowali postanowienia? Gdybyśmy nie mieli tyle powodów do płaczu, musielibyśmy się śmiać z tej pewności, z jaką dziennik ten opowiada rzeczy, o których nikomu się nie śniło w ś. Kollegium.

Zaprzeczenie to jest wystarczającą odpowiedzią na wszystkie telegramy rzymskie, które są powtórzeniem doniesień z *Italie*. Wymieniają one imiona kandydatów, jak kardynałów Moretti i Canossa; stawiają na czele niemieckich purpuratów kardynała Hohenlohe, który ma zupełnie odosobnione stanowisko.

Pogrzeb Ojca Ś. skończył się onegdaj. Oczekujemy szczegółowych opisów; tutaj nadmieniamy, że należy odróżnić te uroczystości, które się odbywały w kaplicy Przenajśw. Sakramentu, od tych, które miały miejsce w głównej nawie Śgo Piotra. Wiadomo bowiem, że kościół Śgo Piotra nie jest zamkniętym i nie ma przed nim straży papieskiej: tutaj więc nikomu nie odmawiano karty wejścia lub oznaczonego miejsca, nawet tym, którzy nie znachodzą przystępu po za bramy Watykanu. Tem się tłomaczy obecność kompanii włoskich bersaglierów w czasie pogrzebu w bazylice Śgo Piotra. Nikt z rodziny królewskiej lub dostojników rządu włoskiego nie brał udziału w pogrzebie Piusa IX. Napływ pobożnych był tak wielki, że kolosalne rozmiary największego na świecie kościoła okazały się jeszcze za ciasne. Abstencya rodziny królewskiej i rządu włoskiego wobec pogrzebu Piusa IX była rzeczą taktu, którego Włochom nie brakuje. Obecność uzurpatorów przy zwłokach Papieża-króla nie wywarłaby korzystnego dla nich wrażenia.

Kanclerz ks. Bismark przybył wreszcie we czwartek wieczór do Berlina i ma we wtorek odpowiadać na interpelacyę o stan sprawy wschodniej. Ponieważ głoszono, że interpelacya ta wyszła z inicyatywy osób bliskich kanclerza, gdyż pierwsi podpisali ją Bennigsen i Lucius, przeto ze strony liberałów odpowiadają, że interes publiczny a nie prywatne cele interpelacyę tę dyktowały, a gazety zamieszczają półurzędowe *communiqué*, które mówi, że rządowi będzie na rękę, jeśli wszystkie „wiernokonstytucyjne“ stronnictwa złączyły się w życzeniu, aby odjąć interpelacyi cechę opozycyjną. Mylnym jest przeto domysł, aby odpowiedź na interpelacyę zakończyła się ustąpieniem kanclerza. Z powyższych słów widać, że istotnie interpelacya ma być punktem wyjścia do objawienia kanclerzowi zaufania; dla tego też ani członkowie centrum, ani Polacy nie byli przypuszczeni do podpisania interpelacyi, w klubie liberalnym ułożonej. W takim zaś stanie rzeczy, nie idzie tu o stanowisko rządu niemieckiego wobec sprawy wschodniej, jak raczej o osobę ks. Bismarka.

Może nieco światła rzuci na odpowiedź kanclerza następujący wyrok, jako telegram petersburski z d. 14 b. m. ogłoszony w Berlinie: „Dzienniki rosyjskie przypominają słowa ks. Bismarka wyrzeczone w roku zeszłym, że Niemcy w kryzys wschodniej działać będą w duchu utrzymania pokoju powszechnego. Dzienniki te zaś dodają, że rola sędziego arbitra tem bardziej przypadnie Niemcom, że te militarną przewagą swoją, oraz jako nieinteresowane w kwestyi wschodniej, są jedynem mocarstwem, które może skutecznie rolę tę odegrać, oświadczając się przeciw temu, ktoby pierwszy t e r a z dał strzał działowy“.

Czytamy w *Indépendance Belge*: „O ile wczoraj nadeszłe z Londynu i Wiednia wiadomości dotyczące sprawy wschodniej, kazały się obawiać starcia między Rosyą a Anglią i Austryą, o tyle dziś przesłane nam z Berlina są uspakajające, a że tam znajduje się klucz położenia, te ostatnie mają jak na teraz więcej wartości. Korespondent nasz z Berlina donosi nam, że stronnicy rozwiązania skrajnego tracą grunt w Petersburgu, i że dla tego niczego nie należy się obawiać. Nie dodaje on, ale można się tego domyśleć, że na tę zmianę wpłynęły rady przesłane z Berlina. I rzeczywiście, jeżeli ks. Bismark chce utrzymać przymierze trójcesarskie i nie poświęcić Rosyi interesów Niemiec nad Dunajem i na morzu Czarnem, interwencya jego jako pośrednika hamującego wypadki jest naglącą“.

Rzeczywiście zachowanie się dalsze Niemiec jest rzeczą w tej chwili najważniejszą i rozstrzygającą, szczególniej dla Austryi. *Pester Lloyd* odbiera w tym względzie doniesienia z Berlina, które każą rozróżniać osobiste skłonności cesarza Wilhelma od politycznych interesów, jakie przedstawia ks. Bismark; interesa te, mówi korespondent peszteńskiego dziennika, nakazują przedewszystkiem Niemcom tak się wobec Austryi zachować, aby ta niepotrzebowała wiązać się innemi zobowiązaniami. Dla Niemiec rozstrzygającemi muszą być interesa Austryi nad dolnym Dunajem i w Bałkanach. Rosya musi zadość uczynić wszystkim słusznym żądaniom Austryi, jeżeli chce jeszcze liczyć na poparcie Niemiec wobec Anglii.

Berlińskie dzienniki, mianowicie *National Ztg*, wyrażać się zaczynają w sposób mniej rusofilski i przestrzegają gabinet petersburski, aby nie komplikował położenia. *National Ztg* mówi, iż oświadczenie *Journal de St. Petersbourg*, iż wojska rosyjskie przyjmą flotę angielską u Złotego Rogu, nie jest wcale uspakajającem.

Nie wątpimy, że lada chwila dowiemy się o jakiemś nowem a stanowczem ze strony Niemiec wystąpieniu w sprawie wschodniej, które będzie rozstrzygającem. Już dziś zwrócić winna uwagę ta okoliczność, że dotąd pomimo odgrażania się, Rosyanie nie weszli jeszcze do Konstantynopola. Do *Polit. Corresp.* donoszą z tej stolicy, że acz kolwiek pozostają tam pod wrażeniem wiadomości o mającem nastąpić wejściu wojsk rosyjskich, przecież w kołach dyplomatycznych uważają obecnie to wejście za mniej prawdopodobne. Nie nastąpi ono, jesteśmy o tem przekonani, jeżeli z Berlina położą *veto.* Cesarz Aleksander przemawiając 14 b. m. w maneżu szkoły inżynierów do dwóch szwadronów dońskich kozaków, przemówił już bardzo pokojowo; rzekł on „iż ożywionym jest najlepszemi pokojowemi nadziejami, jednak spodziewa się, że gdyby coś n i e s p o d z i e w a n e g o zajść miało, tak dobrze kozacy dońscy jak i inne wojska spełnią swoją powinność.“ Kozacy odpowiedzieli głośnem: hura!

Zaraz na początku nie powiodło się flocie angielskiej pod Carogrodem, admiralski okręt osiadł na mieliznie; istny obraz polityki angielskiej, która po długiem żeglowaniu osiadła na mieliznie porozumienia się Turcyi z Rosyą. Przybycie floty pod Konstantynopol nabiera też coraz więcej znamion pokojowych, a cały stosunek Anglii do Rosyi, jak go przedostatniej nocy przedstawił lord Derby w Izbie lordów, wydaje się być mniej groźnym, a raczej bardziej przyjacielskim, niż był przed wpłynięciem floty angielskiej do Dardanelli. Wprawdzie lord Derby w ostatniej nocie obstaje jeszcze przy różnicy istniejącej między wysłaniem floty angielskiej a zajęciem Konstantynopola przez wojska rosyjskie, ale ma już chęć porozumienia, a dawne urazy zdają się być zapewnionemi a przynajmniej są ignorowanemi. Bardzo więc być może, iż nad Bosforem Rosya i Anglia podadzą sobie rękę. Nie w Londynie jednak, ani nawet w Konstantynopolu rozstrzygnie się sprawa, ale w Berlinie.

Lord Derby pokłada nadzieję w istnie scholastycznym odcieniu, jaki chce upatrywać między pozostaniem floty angielskiej w jednym z portów położonych poniżej miasta, a wpłynięciem jej do samego carogrodzkiego portu; mniema, że skoro flota nie podpłynie pod samo miasto, Rosyanie nie będą mieli powodu wkroczenia do Konstantynopola. Ks. Gorczakow miał na każdy wypadek, choćby flota popłynęła pod Złoty Róg, ograniczyć okupacyę rosyjską Konstantynopola do zewnętrznych fortów i linij obronnych. Do tej chwili jednak nie ma wiadomości, aby Rosyanie przekroczyli neutralny pas.

Porta dla tego miała się ograniczyć na proteście przeciw wpłynięciu floty angielskiej, że forty Dardanelli tak na azyatyckiej jak i na europejskiej stronie ogołoconemi zostały zupełnie z dział, których użyto do uzbrojenia obronnej linii Czataldżia. Przed wpłynięciem floty Sułtan miał telegrafować do królowej Wiktoryi z prośbą, aby zaniechała tego kroku, gdyż spowoduje on wkroczenie Rosyan. Królowa miała odpowiedzieć, że nie może zmienić danych rozkazów. Sułtan telegrafował także do cesarza Alaksandra, prosząc, aby nakazał wstrzymać się z wejściem wojska do Konstantynopola aż do nadejścia odpowiedzi królowej Wiktoryi. Cesarz miał odtelegrafować, że trzymać się musi tego, co ks. Gorczakow oświadczył.

Wpłynięcie innych flot zaniechanem zostało już dla tego, że Porta nie wydała potrzebnych firmanów. Pokazuje się zresztą z oświadczeń lorda Derby w Izbie wyższej, że żadne mocarstwo nie zamierzało wysłać swej floty wspólnie z angielską, lecz żądały tylko firmanów na wypadek, gdyby później uznały potrzebę wysłania eskadr.

Podług najświeższych przypuszczeń, konferencya odbyć się ma w Baden-Baden. Telegrafują dziś do *Pest. Loyda* z Wiednia, zgodnie z tem, o czem danem nam było już przed parą dniami donieść, iż w ostatniej odpowiedzi hr. Andrassego przesłanej ks. Gorczakowowi, powiedzianem jest, że Austrya nie może się zgodzić na dłuższą okupacyę Bułgaryi, lub fortec naddunajskich przez wojska rosyjskie, ani też na załatwienie jednostronne między Rosyą i Turcyą sprawy cieśnin morskich, gdyż sprzeciwiałoby się to najzupełniej obowięzującym obustronnym umowom zawartym w Reichstadzie.

Przez Bukareszt przewieziono w ośmiu wagonach 780 funtów złota i 2,780 funtów srebrnych pieniędzy przeznaczonych na żołd dla armii w Rumelii i dla wsparcia ludności tamtejszej.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 15 lutego wieczór *(pryw.)*. Położenie nie uległo zmianie. Oczekują tu rozwiązania nad Bosforem między Anglią a Rosyą, aby zająć stanowczą postawę. Opinia publiczna przeciwną jest wojnie.

Wiedeń 16 lutego *(pryw.)* Prezes sądu krajowego we Lwowie T a r n a w s k i, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda. Położenie jest spokojniejsze z powodu pokojowego charakteru stosunków angielsko-rosyjskich i spodziewanego pośredniczącego wpływu Niemiec. *Presse* wydobywa znów w sposób uderzający prawo Austryi do zajęcia Bośni i Hercegowiny. *Fremdenblatt* donosi z Pesztu, że artykuły pokojowe dzienników wiedeńskich przychylnych Turcyi niemiłe sprawiły tam wrażenie i bardzo ostre spotkało je potępienie. W parlamencie węgierskim z powodu obrad celnych zaszła burzliwa scena. C s a n a d i zawołał: Tisza stoi pod względem ugody na równi z Görgeyem; obaj zdradzili Węgry. Prezes Izby odebrał głos Csanademu; poczem lewica zrobiła hałaśliwą demonstracyę. *N. fr. Presse* pisze, że Tisza przybywa do Wiednia dla przywiedzenia do skutku ewentualnego prowizoryum ugodowego. Jenerał M a n t e u f f e l otrzymał bardzo pojednawczą misyę do Petersburga. W Jassach ciągle odbywają się przechody wojsk rosyjskich.

Wiedeń 16 lutego po poł. *(pryw.)* Położenie chwilowo polepszyło się. Rosya p r z y j ę ł a stanowczo kongres, nie zaś konferencyę, i proponowała, aby hr. A n d r a s s y wybrał miejsce zebrania się kongresu. Hr. Andrassy wniósł zatem, aby kongres odbył się w Baden-Baden. Austrya zdecydowaną jest bronić energicznie na kongresie interesów swoich i popierać je bezwzględnie, gdyby ich nie uwzględniono. Można przeto oczekiwać bardzo stanowczego przemawiania ze strony naszego gabinetu.

Londyn 15 lutego. Rząd zamówił w Sheffield wielką liczbę dział stalowych oraz znaczną ilość rur karabinowych. Władza na wyspie Malcie otrzymała polecenie zdania sprawy co do obszerności namiotów, gdyż pożądanem jest, aby dla spiesznego wzmocnienia floty na Wschodzie utrzymywać rezerwę ludzi na Malcie.

Londyn 15go lutego. Bióro Reutera donosi z K o n s t a n t y n o p o l a (drogą na Odessę) pod dniem dzisiejszym: Okręty pancerne angielskie „Alexandra,“ „Temeraire,“ „Sultan“ i „Achilles“ stanęły dziś rano o 8ej u wysp Książęcych. Okręty „Agincourt“ i „Swiftsure“ pozostają w Gallipoli; okręty pancerne „Raleigh,“ „Hotspur“ i „Ruby“ w zatoce Besika.

Londyn 16 lutego. W Izbie niższej oznajmił wczoraj wieczór B o u r k e, że rząd otrzymał wiadomość, iż Rosyanie kilku P o l a k ó w p o w i e s i l i; Polacy w Konstantynopolu zgłosili się o opiekę angielską, ale cudzoziemcom nie może (!) być udzieloną opieka angielska; natomiast dozwolonem jest oddawać usługi cierpiącym. Rząd nie wie, czy wysłanych na Dunaj 1400 majtków rosyjskich przebyło już Bułgaryę. Niemcy oświadczyły teraz, iż n i e zamierzają żądać teraz firmanu na wpłynięcie okrętów wojennych niemieckich w Dardanelle. Na protestacyę angielską względem obsadzenia Konstantynopola, nie nadeszła wcale odpowiedź rosyjska. — Z przedłożonej świeżo korespondencyi dyplomatycznej depesza lorda D e r b y do L o f t u s a z d. 13 lutego zasługuje na wzmiankę. Derby oświadcza w niej, że przy obecnym stanie opinii publicznej w Anglii nie mógłby odpowiadać za następstwa, jeśliby Rosya przedsiębrała ruch wojsk zagrażający związkom floty angielskiej.

Londyn 16 lutego. *Times* zamieszcza telegram z P e t e r s b u r g a, który mówi, że delegaci tureccy od chwili wpłynięcia floty angielskiej pod Konstantynopol oświadczają, że zupełna autonomia Bułgaryi jest nie do przyjęcia.

Londyn 16 lutego. Bióro Reutera donosi, że Rosyanie obsadzili redutę Samidże, leżącą w linii fortyfikacyjnej Konstantynopola.

Konstantynopol 15 lutego. Ośm okrętów tureckich dopiero dziś przybyło do wysp Książęcych. Zwłoka spowodowaną została wpadnięciem fregaty admiralskiej na mieliznę. Rosyanie nie mają wkroczyć do Konstantynopola, ale posuną się i jako przyjaciele obsadzą niektóre punkta strategiczne w pobliżu Konstantynopola. N a m y k basza wyjechał do Adryanopola.

Konstantynopol 16 lutego. Na wpłynięcie dalszych okrętów pancernych nie dała Porta upoważnienia. Rosyanie zajęli wczoraj w pasie neutralnym leżące a wysunięte fortyfikacye Konstantynopola. Rokowania o pokój rozpoczęły się w Adryanopolu.

Kursa. Wiedeń 16go lutego godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 63·45.— Renta srebrna 66·50. — Renta złota 74·50 — Losy z r. 1860 111·60. — Akcye Banku Narodowego 795·— — Akcye kredytowe 226·75. — Londyn 118·50 — Srebro 103·75. — Napoleony 9·47¹/₂. — Lombardy 76·—. — Losy z roku 1864 138.—. — Akcye kolei Karola Ludwika 244·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 120·—. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 111·—. — Anglo-Bank 97·—. Obligacye indemn. galic. 86·—. — Losy prem. węgierskie 76·75 — Akcye kolei Koszycko-Bog. 104·— — Akcye kolei półn. zach. austr. 107·75 6% Listy zast. hipoteczne 89·50. — Marki 58·40 Ruble 128·— — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·25

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 15 Lutego.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	126 —	127 —
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 70	1 90
Marka niemiecka . . . . . „ 100 „	58 —	59 25
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 56	5 72
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 56	5 72
Napoleondor „ . „ 1 „	9 44	9 65
Półimperyał „ . „ 1 „	9 60	9 85
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	— —	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	103 50	105 50
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	102 50	104 —
Listy zastawne i obligi: (Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdego, w miarę terminu płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	85 50	87 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	84 —	85 50
6% listy hipoteczne banku hipot. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	88 50	90 —
5% listy dłużne galic. zakł. włośc. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	91 50	— —
5¹/₂ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	88 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	83 50	93 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 50	97 50
Priorytety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	50 —	70 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.) (rub. i kop.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.) (rub. i kop.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.) (rub. i kop.)	96 50	98 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.) (rub. i kop.)	85 50	87 25
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	241 —	245 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	115 —	119 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	80 —	100 —

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	21 —	23 —
Wiedeń 14 Lutego.		
5% zjedn. dług państw. bank	62 80	62 95
5 „ „ „ „ srebr.	66 —	66 20
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 —	104 50
„ „ „ czeskie	102 50	103 —
„ „ „ węgierskie	77 35	77 75
„ „ „ galicyjskie	85 75	86 50
„ „ „ bukowińsk.	81 —	82 —
„ „ „ siedmiogr.	75 —	76 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 25	98 75
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy	98 30	98 45
4 „ galicyjskie	78 —	78 75
5 „ „	84 50	85 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	94 —
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ „ 20	96 —	97 —
6 „ „ „ „ „ „ „ 36	87 25	— —
5¹/₂ sr. „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	77 —
5 „ zakł. kred. austr.	105 —	105 50
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach	89 65	90 10
5 „ Domen. państ. 120 złr.	141 25	141 75
6 „ Banku gal. hipot.	89 60	90 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839	301 —	302 —
„ „ „ 1854	107 50	108 50
„ „ „ 1860	111 —	111 50
¹/₂ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	120 —	120 50
Losy pożyczki z r. 1864	138 —	138 25
„ prem. pożyczki węg.	75 75	76 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	24 —	25 —
„ kredytowe	161 —	161 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 —	95 50
„ księcia Salm	38 —	38 50
„ „ Palffy	28 —	28 50
„ „ Klary	29 50	30 50
„ hr. St. Genois	29 50	30 —
„ miasta Budy	29 —	29 50
„ Windischgraetz	24 75	25 25
„ hr. Waldstein	22 75	23 25
„ hr. Keglevich	13 50	14 —
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank.	14 60	14 90
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	789 —	791 —
Zakładu kredytowego	221 50	221 75
Żeglugi parow. na Dunaju	364 —	365 —
Kolei północ. Ferdynanda	1980	1985
„ rządowej fr. a.	256 —	256 50
„ zachod. c. Elżbiety	159 50	160 50
„ Południowej	75 50	76 —
„ Galicyjskiej	242 —	242 50
„ Czerniowieckiej	116 75	117 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	108 —	108 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	114 —	114 75
„ Alföldsko-Fiumańsk.	111 50	112 —
„ Koszycko-Bogumił.	101 —	102 —
„ Siedmiogrodzkiej	102 —	103 —
„ Cisańskiej	167 —	168 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	106 50	107 —
„ Franciszka Józefa	128 —	128 50
Banku anglo-austryackiego	93 25	93 50
Zakładu kredytowego węg.	202 —	202 25
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	90 —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	96 50	97 50
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	70 50	71 —
„ państwowej 500 fr.	155 —	156 —
Emisya z r. 1867	148 50	149 50
„ południowej 500 fr.	110 25	110 75
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m. k.	100 —	100 25
„ „ „ 100 złr. w a.	96 —	98 —
„ „ „ w srebr. 5%	105 50	106 —
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	88 —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 —	100 50
Emisya II.	99 —	99 50
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	77 —	77 50
Emisya z r. 1867	76 50	77 —
Siedmiog. 200 złr. w. a.	64 50	65 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a.		
„ w sreb. 5% za 100 złr.	76 75	77 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr.	89 50	91 —
Waluty:		
Cesarskie korony	5 62	5 64
„ dukat na wagę	5 62	5 64

	płacą	żądają
Napoleondory	09 51	09 52
Suweryny angielskie	11 93	11 98
Imperyały rosyjskie	09 76	09 78
Srebro	104 —	104 20
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m	58 60	58 70
Rubel pap.	1 26⁵⁰	1 27
Lwów 14 lutego.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
„ cesarski	5 58	5 66
Półimperyał rosyjski	9 70	9 88
Rubel srebrny rosyjski	1 77	1 87
„ papierowy	1 24	1 25
Marki (100)	58 75	59 75
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 25	85 15
„ „ „ „ „ 4	78 60	79 40
„ „ Banku hipotecz.	89 50	90 30
Obligi indemn. bez kupon.	85 50	86 75
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	239 —	242 50
„ „ Lwow.-Czern.	116 —	120 —
„ Banku hipot. gal.	240 —	243 —
Warszawa 13 lut.	rub. | kop.	rub. | kop.
Listy zastawne 1ej seryi	100 50	— —
„ „ 2ej seryi	100 50	— —
„ „ kupon	056¹/₂	— —
„ „ nowe	97 85	98 25
„ „ kupon	070¹/₂	— —
„ likwidacyjne	86 75	— —
„ kupon	080 —	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	231 —	— —
„ „ „ 1866 „	231 —	— —

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ **Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.**

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*mieszany:*
Kraków odjazd:	10.39 rano	9.20 wiecz.	10.48 wiecz.
Lwów przyjazd:	9.35 wiecz.	5.30 rano	10.25 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.8 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*mieszany:*	*osobowy:*
Kraków odjazd:	5.42 rano	7.28 r.	9.45 r. i 6.50 w.	3 p.
Wiedeń przyj.:	7.10 w.	4.53 p. p.	3.45 r. i 12.25 p.	5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiéj jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzin. przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4tej i zatrzymuje się do 9tej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 po poł., trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8, idzie do Granicy I, II i III klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I i II klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 po południu, jedzie się do Trzebini (I, II i III kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 października 1877 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. **a** kierunek **z** Wiednia, litera **b** kierunek **do** Wiednia. — **Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru pragskiego.**

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5 1, 2 kl.	P. osob. 17 1, 2, 3 kl.	P. osob. 19 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 227 2, 4 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	
Wiedeń, Restauracya . . . Odj.	3.35	8.20	8.10	
Floridsdorf . . . „	3.47	8.35	8.25	
Süssenbrunn, Przestanek . . . „	—	8.48	8.38	
Wagram . . . „	—	8.57	8.48	
Gänserndorf, Restauracya . . . Przj.	4.17	9.14	9. 6	wiecz.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 12	P. 10	P. 10
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14	P. 31
Gänserndorf, Restauracya . . . Odj.	4.20	9.20	9.16	6.30
Oberweiden, Przestanek . . . „	—	9.33	9.29	6.59
Marchegg, Restauracya . . . Przj.	4.42	9.45	9.41	7.25
Peszt, Restauracya . . . „	10.15	5.30	6. 7	

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 1, 2 kl.	P. osob. 18 1, 2, 3 kl.	P. osob. 20 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 28 2, 4 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . . . Odj.	7.50	9. 5	9.30	—
Marchegg, Restauracya . . . „	12.48	5. 4	4.54	7.52
Oberweiden, Przestanek . . . „	—	5.18	5. 8	8.11
Gänserndorf, Restauracya . . . Przj.	1. 9	5.31	5.21	8.29
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 29	P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya . . . Odj.	1.13	5.41	5.31	8.43
Wagram . . . „	—	6.—	5.49	9.11
Süssenbrunn, Przestanek . . . „	—	6. 9	5.58	9.24
Floridsdorf . . . „	1.45	6.24	6.12	9.52
Wiedeń, Restauracya . . . Przj.	1.56	6.37	6.25	10. 8

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 1, 2 kl.	P. osob. 13 1, 2, 3 kl.	P. osob. 15 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 529 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 531 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . . Odj.	1.40	7.—	6.10		
Floridsdorf . . . „	1.52	7.15	6.25		
Süssenbrunn, Przestanek . . . „	—	7.28	6.38		
Wagram . . . „	—	7.37	6.47		
Gänserndorf, Restaur. . . . Przj.	2.21	7.55	7. 5		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . . . Odj.	2.24	8.—	7.11		
Angern . . . „	—	8.14	7.24		
Dürnkrut . . . „	—	8.31	7.41		
Drösing . . . „	—	8.44	7.54		
Hohenau . . . „	3. 2	8.56	8. 6		
Bernhardsthal, Przestanek . . . „	—	9.12	—		
Lundenburg, Restauracya . . . Przj.	3.22	9.24	8.31	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	—	P. 29	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30	—	P. 10	P12,32
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P. 302	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P.1301	—	—	—
Lundenburg, Restauracya . . . Odj.	3.26	9.30	8.39	5.18	3.15
Kostel . . . „	—	9.47	8.56	5.42	3.45
Saitz . . . „	—	10.—	9. 9	6. 1	4.12
Auspitz-Poppitz, Przestanek . . . „	—	10.10	9.19	6.12	4.27
Branowitz . . . „	—	10.25	9.35	6.33	5. 8
Rohrbach . . . „	4.14	10.38	9.48	6.50	5.35
Raigern . . . „	—	10.49	10.—	7. 4	5.58
Mödritz . . . „	4.28	10.59	10.10	7.17	6.16
Gerspitz . . . „	—	11.14	10.22	7.30	6.38
Berno, Restauracya . . . Przj.	4.39	11.21	10.29	7.37	6.47
Połączenie do Prerau IXa.	P.1031	P.1013	—	—	—
Praga, Restauracya . . . Przj.	10.—	7.47	6.45	—	—
Bodenbach, Restauracya . . . „	1.11	12.59	11.40	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 1, 2 kl.	P. osob. 14 1, 2, 3 kl.	P. osob. 16 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 530 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 532 1, 2, 3 kl.
	rano	rano	po poł.	rano	wiecz.
Bodenbach, Restauracya . . . Odj.	3.—	3.18	3.5	—	—
Praga, Restauracya . . . „	6.50	7.40	7.28	—	—
Połączenie z Prerau IXb	—	P.1014	—	P.1032	—
Berno, Restauracya . . . Przj.	12.22	4.10	4.—	6.30	8.15
Gerspitz . . . „	—	4.18	4. 8	6.42	8.24
Mödritz . . . „	—	4.29	4.17	6.53	8.36
Raigern . . . „	—	4.40	4.28	7. 7	8.52
Rohrbach . . . „	12.47	4.51	4.39	7.21	9. 8
Branowitz . . . „	—	5. 5	4.53	7.40	9.33
Auspitz-Poppitz, Przestanek . . . „	—	5.19	5. 7	7.58	9.51
Saitz . . . „	—	5.29	5.19	8.13	10.7
Kostel . . . „	—	5.43	5.33	8.32	10.25
Lundenburg, Restauracya . . . Przj.	1.36	5.58	5.48	8.52	10.45
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P. 304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	P. 303
Połączenie do Wiednia Ib.	—	—	—	P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	—	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . . . Odj.	1.40	6. 4	5.56		
Bernhardsthal, Przestanek . . . „	—	6.16	6. 8		
Hohenau . . . „	2. 1	6.30	6.23		
Drösing . . . „	—	6.41	6.35		
Dürnkrut . . . „	—	6.55	6.50		
Angern . . . „	—	7. 9	7. 5		
Gänserndorf, Restauracya . . . Przj.	2.38	7.21	7.18		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . . . Odj.	2.41	7.26	7.23		
Wagram . . . „	—	7.44	7.42		
Süssenbrunn, Przestanek . . . „	—	7.53	7.51		
Floridsdorf . . . „	3.13	8. 7	8. 6		
Wiedeń, Restauracya . . . Przj.	3.24	8.20	8.19		

Kolej Morawsko-Szląska północna.

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11, z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Oderbergu** u poc. posp. Nr. 2 i z **Oderbergu** do **Wiednia** u poc. osob. Nr. 12. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**. Zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między **Wiedniem** i **Podwołoczyskami** na **Kraków** u p. posp. Nr. 1 i 2 i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Berlinem** na **Oderberg** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2 i u osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Warszawą** na **Granicę** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem — Dreznem — Berlinem** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między **Wiedniem — Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem — Pragą** na **Berno** [485-1-] Między **Wiedniem — Magdeburgiem** i **Hamburgiem**, niemniej między **Wiedniem — Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem — Pragą** na **Berno** nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

Kucharz

uzdolniony, kawaler w średnim wieku, znający się na masarstwie; poszukuje posady zaraz lub od 15 lutego w prywatnym domu. Na żądanie może przesłać świadectwa swoje pod adresem *S. Michalski*, ulica Mikołajska L. 437, dom Wgo *Komara* na dole. (346-4-4)

BIURO KOMISOWE
F. Langforta w Tarnowie

posiada znaczną ilość dóbr ziemskich, lasów, młynów parowych i browarów piwnych, na sprzedaż.

Majątek koło Lwowa jest pod b. korzystnemi warunkami do sprzedania lub zamiany.

Kamienica w Rzeszowie, na hotel bardzo przydatna, jest do sprzedania (brak porządnego hotelu w Rzeszowie).

Poszukuje kilka folwarków od 100—1000 morgów dzierżawy.

Dostarcza służbę dworską wszelkiej kategoryi i na lato polnych robotników.

Skład gipsu nawozowego.

Przy załączeniu marki pocztowej, odpowiedź natychmiast nastąpi. (351-3-5)

Śliwki i powidła

świeże, prawdziwe tureckie, otrzymał nowo założony handel towarów korzennych i norymbergskich

H. Kretschmer

róg Rynku i ulicy Szewskiej pod Nr. 24 w domu hr. Henryka Wodzickiego i sprzedaje takowe po zniżonej cenie. (401-2-9)

Ważne dla budujących.

Szyby prawdziwe belgijskie każdej wielkości i grubości po cenach fabrycznych, tańszych od praskich i (422-2-)

Parkiety (posadzki) w różnych gatunkach masiw i fornirowane ze słynnej zagranicznej fabryki parowej po cenach fabrycznych bardzo umiarkowanych dostarcza Ajent handl.

Józef Goldwasser,
Stradom w domu Wgo Isenberga Nr. 15.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniéj delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu. (98-11-)

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ulicy Seine 31,—w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Nieprzemakalne płaszcze i menżykowy

z kapturami

dla mężczyzn i kobiet,

z **pakłaku** i pięknych **materyj pakłakowych,** ciemno szare i brunatne.

Lekki płaszcz męski z kapturem	złr.	10·50
Ciepły mężykow z pięknego pakłaku fabrycznego	„	16 do 18
Takiżsam z najlepszej materyi myśliwskiej	„	20 do 22
Tużurki myśliwskie i styryjskie	„	10 do 16
Gustowny, piękny lekki mężykow damski	„	12
Takiżsam z pięknej, grubej ciepłej materyi pakłakowej	„	16 do 20

Wszelkie rodzaje pakłaku i nieprzemakalnych materyj pakłakowych na metry po najtańszych cenach rozsyła za zaliczką pocztową handel sukna

JAN GÜNZBERG
(9-10-12) **w Gracu (w Styryi).**

Chmielowe wysadki

(SZCZEPKI, KORZONKI).

Rozsyłka wysadków chmielowych, za które **mnie samemu przyznano odznaczenie na międzynarodowej wystawie chmielu w Norymberdze w r. 1877,** z najlepszych zateckich ogrodów miejskich, rozpoczyna się z dniem 20 kwietnia, polecam je zatem wszystkim interesowanym. Na żądanie przesyłam producentom moją broszurę o uprawie wedle zateckiego sposobu.

Bardzo dobre polecenia ze wszystkich stron stałego lądu. (252-5-10)

P. S. Mikucki w Krakowie, Rynek l. 28 przyjmuje zarówno jak ja zamówienia i udziela chętnie objaśnień.

Henryk Melzer,
ajent dla zateckiego chmielu i wysadków
w Zateczu (Saaz) w Czechach.

Herbatę, rum i wino

hurtownie i częściowo, najlep. i najtaniéj sprzedaje

A. M. Mandl

król. pruski dostawca dworu w **Bernie** (Brünn).

Rosyjska herbata famillijna od złr. 1 do złr. 3·50 za ½ kilo.

Karawanowa herbata mandarynowa od złr. 4 do złr. 7 za ½ kilo.

Proch herbaciany najlepszy po złr. 1·25 za ½ kilo. (2439 33-)

Rozsyłki za zaliczką. — Cenniki darmo.

Po Bogu mam do zawdzięczenia mój ratunek jedynie silnemu działaniu

Balsamu Bilfingera*)

co z tym dodatkiem poświadczam, że po użyciu czterech flaszek Bogu dzięki zupełnie wyzdrowiałem. (3118-3-3)

W październiku 1877 r.

Mikołaj Stocklauser
Steinbriedersdorf, poczta Falkemberg w Lotaryngii.

*) Do nabycia w aptece Dra **Floryana Sawiczewskiego** w **Krakowie.**

Rządca gospodarczy w sile wieku, z Prus zachodnich, żonaty, z małą familią, obecnie w miejscu, poszukuje z powodu interesów familijnych odpowiedniej posady w Galicyi; może się wykazać nietylko dobremi świadectwami lecz i poleceniem właściciela dóbr, u którego obecnie pozostaje, jak również i poleceniami znaczniejszych właścicieli z okolicy. Zgłoszenia przyjmuje się pod lit. *A. B.* poste restante Culm (Chełmno (Westpreussen). (414 2-3)

Dwa pokoje

na 1 piętrze, stosowne na biuro lub kancelaryę, są do wynajęcia obok litografii **M. Salba,** ulica Różanna Nr. 413. (423-2-3)

Balsam Vetoriniego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka, koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM“ i *K. Wiszniewskiego* „pod Gwiazdą“, jak również w handlach pp. *Jangi* i *J. Jahna.* (174-3-)

Ogniotrwałe kasy

wszelkich systemów.

Nowość w tym rodzaju. — **Patent Pixa**



kluczyk nie do naśladowania

przez p Dra J. Hegera, profesora mechanicznej technologii w politechnice wiedeńskiej, zbadany i uznany przez niego jako dotychczas najpewniejszy, a z powodu niepodobieństwa naśladowania niedosiągnięty przez żaden inny wyrób. (23-13-26)

J. JONAS,
w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse 18.

Stare kasy wymienione będą na nowe.

Do przyjmowania obstalunków (także na raty) upoważniony jest Handel **W. Kotajnego** w **Krakowie,** Rynek Nr. 14, róg ulicy Brackiej.

Emskie pastylki

(w pieczętowanych pudełkach)

ze stałych części składowych emskich zdrojów przyrządzone, od wielu lat uznane przeciw cierpieniom szyi i piersi, tudzież woda (2532-4 4

Woda Victoriaquelle

najobfitsza w gaz kwas węglowy i dlatego dająca się najdłużej przechować ze wszystkich emskich zdrojów, są zawsze na składzie u W Goldwassera, Józ Goldwassera i J. Wentzla w Krakowie — A. Liebschütza, N. Trauma i H. Altholza w Tarnowie.

König Wilhelms-Felsenquellen, Ems.

Cierpienia szyi i piersi

nawet zadawnione, będą z pewnością wyleczone (codziennie nowe pisma dziękczynne wyleczonych) przez wprowadzone za powodem **A. Humboldta** (stwierdził on zupełny brak astmy i gruźlicy przy użyciu) i od **wielu lat** uznane prof. Sampsona pigułki kokowe Nr. I. 1 pudełko 2 złr., 6 pudełek 10 złr. Objaśnienie darmo i opłatnie przez **Mohrenapotheke** w **Moguncyi** i składy w KRAKOWIE W. Redyka; we Lwowie J. Beisera; w Wiedniu C. Haubnera, Hof 6; w Wrocławiu S. G. Schwartz, Ohlauer Str. 21. (86-13 16)

Die geschwächte **Manneskraft,** ... Dr. Bisenz ...
Geschlechts-Krankheiten bei **Med. Dr. Bisenz,** ... Wien, Franzensring 22 ... (339-31-)

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieogran. odpowiedzialnością“

ulica S. Jana Nr. 305,

a) eskontuje **weksle** swoich Członków,

b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa, wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,

2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (387-2-8)

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie

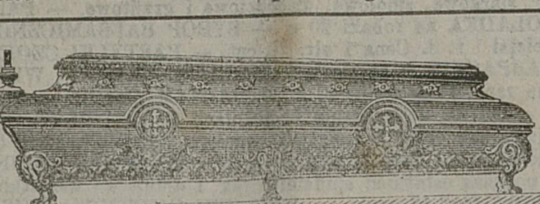
do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,

od	200 złr.	do	500 złr.	za	10-dniowem	wypowiedzeniem,
„	500 „	„	1,000 „	„	15 „	„
„	1,000 „	„	2,000 „	„	30 „	„
„	2,000 „	„	3,000 „	„	40 „	„
„	3,000 „	„	6,000 „	„	60 „	„
„	6,000 „	„	10,000 „	„	75 „	„

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 12 lutego 1878 r.

Dyrektor:	Kasyer:	Kontrolor:
Józef Kiciński.	*Edward Szpicberg.*	*Ignacy Nowicki.*



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(37-3-18) **FR. EBERT.**

Koroną wynalazków jest niezaprzeczenie

mléko Pompadour

Dr. Wojciecha Rixa, był. dekor. lekarza węgierskiego lekarza zamkowego w Budzie i Peszcie Do nabycia u jego córki



w Wiedniu Praterstrasse Nr. 43 **Berty Rix** zamężnej *Müllerowej.* **w Wiedniu** Praterstrasse Nr. 43.

Mléko Pompadour działa zadziwiająco szybko, tak że przez noc wszelkie wyrzuty skórne usuwa a cerze tą białość i delikatność nadaje, która w najwyższych lekarskich kołach zadziwienie wzbudziła i dyplomami różnego rodzaju odznaczoną została. Skutek jest natychmiastowy a za nieszkodliwość ręczy się. Do uczęszczania na teatra i bale niezbędny środek — w razie nieskutkowania pieniądze będą zwrócone. (101-5-6)

Flakonik po złr. 1·50.

Zamówienia wykonywa punktualnie za gotówkę lub zaliczką.

Vin de Bugeaud

Toni-Nutritif

Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ I CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKRWEWNOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

SKŁAD GŁÓWNY w optece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka; we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha.

Jedyny skład dla sprzedaży cząstkowéj w aptece Lebault, Rue Reaumur, 53, w Paryżu. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (91-32-)

Poszukuje się

dzierżawy apteki

w jednem z miast obwodowych **Galicyi zachodniej.** Oferty wraz z warunkami dzierżawy proszę nadesłać do p. *Aleksandra Spławińskiego* w Krakowie przy ulicy Floryańskiej Nr. 354. (419-2-3)

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (173-3-7)

Wykładowi Buchhalteryi

pojedynczéj i podwójnéj kupieckiéj, arytmetyki, korespondencyi handlowéj, oraz nauki o wekslach, poświęcam 2 godziny codziennie.

Ćwiczenia w utrzymywaniu ksiąg handlowych i korespondencyj, odbywać się będą co niedziela. (138-6-10)

Zgłoszenia przyjmuję od godziny 8éj do 10éj rano.

J. Weiszlitz,
przy ulicy Ś. Jana pod Nr. 301.

SKLEP

przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 345/6 od d. 1go kwietnia b. r. **do wynajęcia.** (388-2-3)

Na karnawał

polecam bukiety balowe od 1 złr. wyżej, bukiety kotylionowe po 10, 15, 25 c., wieńce mirtowe i bukiety weselne po najtańszych cenach, kwiaty kameliowe po 50 c. do 1 złr. Zamiejscowe zamówienia będą punktualnie za gotówkę lub za zaliczką wykonane. (3141-18-18)

Karol Freege,
ogrodnik handlowy w Krakowie, ul. Lubicz 103.

Poszukuje się buhaja,

zdatnego do chowu, rasy Schwytz vel Braunvieh der Schweiz. Zgłoszenia proszę przesyłać pod adresem: „Byszewski w Bochni.“ (395-3-3)

Bardzo znaczny i stary handel win

w Bordeaux,

szczególniej także w Polsce, Rosyi i Austryi słynny, **poszukuje zastępstwa** w Poznaniu (w Prusiech) i okolicy celem rozprzedaży win w kołach obywatelskich i arystokratycznych. *Osoba, która rozporządza znaczną liczbę kupujących i może ją zachęcić do zakupywania zapasu u tej firmy, otrzymuje od tegoż handlu oprócz prowizyi roczną stałą pensyę* **6000 franków.** — Oferty w języku francuskim Bordeaux poste restante ✕ ✕ ✕ **Fils Frères.** (325-2-2)

WIEN den 25 Jaenner 1878.

Herrn L. Zieleniewski in Krakau.

Wir haben hiemit das Vergnügen Ihnen anzuzeigen, dass wir mit der von Ihnen vorgenommenen **Reconstruction** an unserem 36” zoelligen Gatter in Brzostek vollkommen zufrieden sind. Dass Gatter geht seit der Zeit als Sie es gerichtet haben, sehr gut. Wir sehen uns in diesem Falle umsomehr veranlasst Ihnen unseren Dank auszusprechen, als Sie durch diese Arbeit eine besondere Fachkenntniss und Soliditaet in der Ausführung bekundet haben; — denn dass Gatter war im Jahre 1874 von der erzherzoglichen Maschinenfabrick in Ustroń geliefert und erbaut, wurde dann, weil es durchhaus keine Leistungsfaehigkeit hatte und fortwaehrend Brüche vorkamen durch Herrn Tüscher in Wien frisch montirt — ohne Erfolg, und erst Ihnen ist es gelungen uns dieses Gatter, mit verhaeltnissmaessig geringen Kosten zu einer guten und leistungsfaehigen Maschine herzustellen (362-3-3)

Aachtungsvoll

J. Eissler & Brüder,
Reichsratsplatz Nr. 2.

Niezbędna w każdej rodzinie

Połudn.-węgierska kawa pożywna i zdrowia.

Jako uznany środek pożywny dla słabowitych dzieci, dla dorosłych po wyniszczających chorobach wzmacniający; następnie przeciw **zołzowatym wysypkom, bladaczce, dysenteryi, kwasom żołądka, nieżytom żołądka,** tudzież we wszelkich **chorobach szyi** jako **środek ochronny** przeciw **zapaleniu i diphteritis** z najlepszym skutkiem używany.

Paczka 90 cnt, mała 50 cnt. (235-6-10)

Dla cierpiących na piersi i płuca.

Dr. med. Faykissa Wyciąg ziołowy ze Spiskich Karpat

1 flaszka z opisem użycia 75 cnt.

Cukierki 1 pudełko 35 cnt. **Herbata** 1 paczka 50 cnt., mała 25 cnt.

Od dziesięciu lat z najlepszym skutkiem używane przeciw kaszlowi, nieżytowi, chrypce, kokluszowi, grypie, astmie, ciężkiemu oddychaniu, kolkom, bronchitis, zapaleniom płuc i t. d.

Prawdziwe do nabycia u wynalazcy samego **Józefa Faykissa** aptek. w Temeszwarze; w Budapeszcie u **Józefa Töröka,** apt, Königsgasse Nr. 7; w **Krakowie** u **A. Siedleckiego** apt.; we Lwowie u **Z. Ruckera** apt.; w Nowym Sączu u **Kosterkiewicza** spadk.

PROMESY

na całe

1864 losy państwowe.

Tylko złr. 4 i stempel.

Ciągnienie już dnia 1 marca!

Główna wygrana złr. 200,000!!!

złr. 20,000, 15,000, 10,000 itd.

50 c. Losy Wiedeńskiej Loteryi Dobroczynnej.

Główna wygrana 1000 dukatów!

i **2900** wspaniałych **pobocznych wygranych** ogólnej wartości **złr. 60,000.**

Ciągnienie **5 marca 1878 r.**

Na pięć losów jeden los darmo.

Wechslergeschäft

der Administration des **MERCUR** Wien, Wolzeille Nr. 13.

Ch. Cohn. (323-4-8)

Apteka „zum heil. Leopold“ w Wiedniu

Stadt, Ecke der Planken- u. Spiegelgasse

FILIPA NEUSTEINA

SCHUTZMARKE — I. PLANKENGASSE 6. WIEN

poleca Szan. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we wszelkich wypadkach sprawdziły przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw są do przejrzenia. Szan. Publiczność uprasza się, ażeby wystrzegała się przed zakupnem złych i żadnego skutku niemających naśladowań i tylko te **środki** za **prawdziwe** przyjmowała, które opatrzone są **moją firmą.** (19-12-12)

Neusteina ocukrzone, krew przeczyszczające pigułki Św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew, a przytém są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości dolnych części ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, usuwają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Zwój z 8 pudełkami, zawierający 120 pigułek kosztuje **1 złr.** pojedyncze pudełko **15 ct.**

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pithy zaszczycone.

Beaume Girome wyborny środek na odmrożenia **60 ct.**

Dr. Callmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy nadaje każdy kolor (czarny, brunatny i blond) siwym włosom **8 złr.**

Proszek damski, oryentalny nadaje płci gładkości, delikatności i miękości (biały lub różowy) **1 złr.** i po **50 ct.**

Elektro-motoryczny naszyjnik przeciw ciężkiemu ząbkowaniu u dzieci, używany z najlepszym skutkiem **1 złr. 50 ct.**

El Benito jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieżu **1 złr. 80 ct.**

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i orzeźwiający **2 złr.**

Igliwiowe cygaretka na piersi, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk **1 złr.**

Wyciąg aromatyczny, przeciw gośćcowi, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym **70 ct.**

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy nieżyt pęcherza (śluzotok lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków **1 złr. 60 ct.**

Krople na wole używane z najl. skutkiem przec. wzdęciu szyi **70 ct.**

Sztuczny sok preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcaryi, uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach **70 ct.**

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używ. także jako tynktura na zęby i woda do ust **50 ct.**

Cukierki małgorzatki przeciw kaszlowi **30 c.**

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, na głuchotę, szum w uszach itp. używa się ze skutkiem **70 ct.**

Pasta do zębów Odontin, czyści brzydkie zęby że się stają białe **70 ct.**

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza zaraz najmoc. migrenę i ból głowy **1 złr.**

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw plamom wątrobianym, piegom, nadaje płci koloru róży i lilij **złr. 1·50** i **80 ct.**

Royera maść hemoroidalna poleca się najmocniej na wszyst. cierpienia hemoroid. złr. **1·60.**

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg **50 ct.**

Mydło salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło **25 ct.**

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby **25 ct.**

Storax-Creme, cudo skutkujące na wszystkie słab. skórne **80 ct.**

Papier Wlinsi, przec. katar. w piersiach i szyi i grypie **złr. 1·20**

Dr. Heidera proszek na zęby 35 c.

Zgęszczone mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c., Dra Göllisa proszek na trawienie po 84 c., Woda anaterynowa do ust, Poppa 1 złr. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c., ¼ funta. Dra Pfeffermanna pasta na zęby po 1 złr. 25 c., Polta pomada rezedowa po 1 złr. 50 c., Dra Browna pomada do konserwowania włosów po 2 złr, znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek, pomad, itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie française po 60 ct. do 3 złr. funt, prawdziwa herbata moskiewska 1 złr. ¼ funta. Skład wszelkich instrumentów do użytku leczniczego, jako to: enemki, wstrzykawki, bandaże najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych.

Polecam Szan. Publiczności leki w ocukrzonéj formie mianowicie: chininę, kopaiwę, proszek Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rabarbarum, dwuwęglan sody, magnezyę itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacyi francus., angiel., ameryk., niemiec., szwajcar. i austr. zawsze na składzie.

Wysyłam za zapłatą w gotówce lub za zaliczką i opuszczamy odbiorcom hurtownym znaczny rabat.

Ceny zniżone.

Ferdynand Markus

blacharz w Krakowie

poleca się Szanownej Publiczności z wszelkiemi w dziedzinę blacharstwa wchodzącemi robotami, mianowicie wykonywa:

pokrycie dachów miedzią, ołowiem, cynkiem, blachą białą i żelazną, tudzież papą, roboty ozdobne, pokostowania wież i dachów domów, niemniej wszelkie blaszane towary domowe i kuchenne. Również posiada na składzie znaczny wybór wanien kąpielowych, wanienek do kąpieli nasiadowych, maszynek do kawy i tacek mosiężnych. (352-3-3)

Przyjmuje także wszelkie reperacye po najtańszych cenach.

Bardzo wielki skład trumien metalowych.

Główny skład w ulicy Starowiślnej we własnym domu, filia naprzeciw odwachu w rynku gł. w domu p. Chwalibogowskiej. 75 trumien metalowych w różnej wielkości i cenie jest na składzie, niemniej wkłady do balsamowania, poduszki pod głowę, materace i krzyże; przyjmuje także zamówienia na wieńce i ozdoby pośmiertne.

Firma moja istniejąca już **od pół wieku** daje najlepsze zapewnienie, że wszelkie zamówienia Szan. Publiczności szybko i rzetelnie wykonane będą.

Ceny zniżone. **Ceny zniżone.** **Ceny zniżone.**

(435-2-3)

We czwartek d. 21 lutego b. r.
odbędzie się
o godzinie 10ej
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.

Antoniego Niedzielskiego

jako w rocznicę śmierci
W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW
w Wieliczce.

W Styczniu b. r. rozpoczął się druk dwutomowego dzieła, napisanego przez **X. Dra Józefa Pelczara**, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod tytułem:

„Życie duchowne czyli Doskonałość chrześciańska“

w drugiem, znacznie powiększonem wydaniu. Przedpłatę na oba tomy, wynoszącą 2 złr. 70 cent., a z przesyłką pocztową 3 złr., można przesyłać do Księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie albo do autora (w klasztorze XX. Franciszkanów w Krakowie). (126-6-6)

Zwracamy uwagę Publiczn. na nowe dziełko
Dra Ant. Bergera
DIPHTHERITIS-ANGINA
ich rozpoznawanie i sposób leczenia, popularnie dla użytku rodziców, opiekunów i zakładów opracowane. Ze względów na grasującą u nas słabość zasługuje na najszersze rozpowszechnienie. — Cena 50 cnt., oprawne 70 c., przesyłka pod opaską 15 c. (192-5-12)
Księgarnia Polska, Lwów, p. Halicki 14.

WYDZIAŁ
Stowarzyszenia Nauczycielek

uprasza swych członków rzeczywistych, którzy dotychczas nieuiścili wkładek za r 1877, aby raczyli złożyć je do rąk Przewodniczącej przed walnem zebraniem, które się odbędzie z końcem tego miesiąca. (430-2-2)

W Krakowie dnia 12 lutego 1877 r.
Przewodnicząca: *Antonina Zubrzycka*, ulica Gołębia Nr. 184.
Sekretarka: *F. Rylska*.

Ogłoszenie licytacyi.

„Dnia **20 lutego b. r.** odbędzie się w Zabierzowie pod Niepołomicami licytacya na nowo wymurować się mający kościół parafialny. Przedsiębiorcy (wyłączeni są izraelici) mogą przejrzeć kosztorys, plan i warunki w miejscowej kancelaryi parafialnej. W razie, gdyby licytacya 20 lutego celu nie osiągła, odbędzie się powtórna dnia 11 marca 1878 r. (436-2-2)
X. Wałęga, Przewodniczący Komitetu.

Ogłoszenie.

W dniu 18 lutego b. r. i w dniach następnych odbędzie się **wyprzedaż** skór wszelkich gatunków z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, do masy konkursowej firmy A. Spanlanga należących, w domu Wgo Wiktora Brzeskiego, c. k. notaryusza pod Nr. 115 przy ulicy Kanoniczej, **po cenach niżej fabrycznych**, na którą się chęć kupna mających zaprasza.

Zarząd masy konkursowej
(431-3-3) **A. Spanlanga.**

Asystent farmacyi

poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość pod lit. **J. N. w aptece w Żołyni.** (416-2-3)

W Zakładzie litograficznym M. Salba

w KRAKOWIE,
wyszedł z druku arkusz chromolitografowany, w wielkości 36—47 centimtr., przedstawiający **Medal Zasługi** z Wystawy krajowej we Lwowie 1877 r., co dla każdego z PP. Wystawców, zaszczyconego medalem, może służyć jako zewnętrzna oznaka oznaczenia w wystawach sklepowych, lokalach zakładowych itp. Cena egz. 1 złr., za dwa egz. złr. 1·60 (z przesyłką poczt. o 10 c. więcej). Na żądanie może być nazwisko wystawcy dodrukowane i przedmiot, za który nagrodę otrzymał za dopłatą 25 c. za egz. Łaskawe zamówienia upraszam uskuteczniać przekazem pocztowym albo kartą koresp. n., a w takim razie należytość odebraną zostanie przez pocztę przy wysłaniu arkusza.
(290-3-3) **M. Salb**, litograf w Krakowie.

Rzadkim wypadkiem,

w księgarstwie nawet pewną sensacyą wywołującym jest zdarzenie, jeżeli dzieło jakie doczeka się **100** wydania i ten ogromny sukces może tylko takie dzieło osiągnąć, które potrafiło sobie pozyskać **nadzwyczajny** rozgłos w Publiczności.— Sławne popularno-medyczne dzieło: „Dra Airy metoda naturalnego leczenia“ wyszło (55-4)

w setnem wydaniu

i temsamem wykazuje, jak pożyteczną być musi treść jego. To, w nader liczne opatrzone illustracye i gruntownie przerobione **wydanie jubileuszowe** można sumiennie i gorąco polecić wszystkim chorym, którzy przez **skuteczne** lekarstwa zdrowie odzyskać pragną. W książce tej przytoczone oryginalne świadectwa dowodzą **niezrównanej skuteczności** tej metody i są niejako gwarancyą, że zaufanie ku niej chorych zawiedzionem nie będzie. Powyższą książkę 544 str obejmującą i tylko 65 c. kosztującą w polskim i niemieckim języku można nabyć w każdéj księgarni, należy jednakże żądać i brać tylko oryginalne wydanie „**Dr. Airy** metodę naturalnego leczenia“ z **Richtera księgarni nakładowej w Lipsku.** Powyższa książka jest w zapasie w księgarni J. M. Himmelblaua w KRAKOWIE.

Pius IX Obrońca Polski
i wielki miłośnik narodu naszego

Wiele nader ciekawych szczegółów w tej matery, a mało komu znanych, zawiera dzieło p. t. „Po za krajem“ napisane przez Adama Morawskiego. Skład główny w księgarni GEBETHNERA i SPÓŁKI w Rynku gł. w Krakowie oraz i w innych księgarniach w kraju. — Cena 2 złr. (434-2-4)

We wszystkich księgarniach krakowskich oraz w Administracyi „Czasu“ jest do nabycia książka:

Kilka rysów z żywota i pontyfikatu Piusa IX.

skreślił
Z. L. hr. Dębicki.
Cena 1 złr. 25 cent.
(385-2-3)

Subjekt po ukończeniu praktyki w większym handlu korzeni i win, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia p. l. J. W. H. poste rest. Wiśnicz przy Bochni. (415-3-3)

Licytacya
Handlu Sobolewskiego

odbywać się będzie **20 Lutego i dni następnych** codziennie od godziny 10 rano przy ulicy Floryańskiej w tym samym domu gdzie był handel pod L. 329 na I piętrze wchód z podwórza.

Sprzedawane będą: Szafy sklepowe (fachy) towary galanteryjne, włoczki, jedwabie do haftu i szycia, kaftaniki zdrowia z najlepszej wełny, chustki włóczkowe, kaftaniki włóczkowe dziecinne, nici różne, perfumy i wody kolońskie, rękawiczki, krawaty, kołnierzyki męskie i damskie, wstążki, hafty białe, hafty włóczkowe, tarlatany na suknie, perkale białe, podszewki kolorowe, półaksamit (Velvet), rzeźby różne, zabawki dziecinne w wielkiej ilości, wózki do wożenia dzieci i t. p. któreto rzeczy pojedyncze i partyami większemi nabyć będzie można, a kupno w dużej ilości zwłaszcza dla PP. Kupców jest korzystne.

Również: Fortepian, garnitur pięknych mebli, i różne inne meble i t. p. (482-1-3)

Wdowa uzdatniona w krawieczyźnie i kroju znająca się na gospodarstwie — poszukuje miejsca za pannę służącą lub chodzić po domach do robót. Udziela lekcyj kroju. Mieszka na Rybakach pod Nr. 39, gdzie pralnia na dole. (441-1-3)

! Bez pośrednictwa osób trzecich !

W jednem z głównych miast Galicyi jest do sprzedania

APTEKA

przynosząca przeciętnie rocznie 14—16 tysięcy złr. w. a. brutto. Strony interesowane zechcą adresować pod lit. **K. F. W. w Krakowie**, w składzie szczególnych tytoniów i cygar p. Jana Mierzba, Rynek główny Nr. 39.

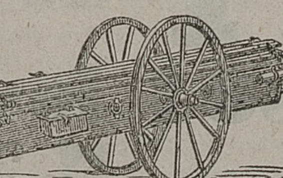
! Bez pośrednictwa osób trzecich !

(440-1-3)

Pługi — Ekstyrpatory — Brony.



Siewniki rzutne i rzędowe.



ŻNIWIARKI i KOSIARKI
wszelkich systemów,
a przedewszystkiem „**Omnium ROYAL**“ poleca
L. Zieleniewski
(389-1-5) **w Krakowie.**

EXTINKTORY

(Patent Buhl)
najnowsze, najlepsze, najtańsze przyrządy do gaszenia ognia polecają podpisani. — Cenniki z prospektami franco. (438-1-3)
John i George Delaval
w Grybowie.

WIEŚ

o dwie mile od Tarnowa odległa, przy gościńcu Tarnowsko-Szczucińskim położona, w obszarze 330 morgów ziemi przeważnie pszenicznej i 70 morgów lasu i łąk, budynki w bardzo dobrym stanie, **jest każdego czasu do sprzedania.**

Cena 46,000 złr. z których 30,000 złr. przy hipotece pozostać może.

Bliższej wiadomości udzieli Wny Adrz. Dr. **Tokarz w Tarnowie.** (439-1-3)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,

wydaje **Asygnacye kasowe** na

$6\frac{1}{2}\%$ z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.

Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.

(53-63-) **Dyrekcya.**

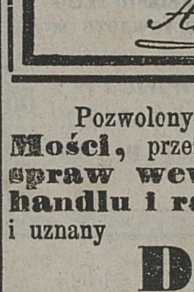
Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie
wyrobu Józefa Trauczyńskiego
Apteka „pod Koroną“ w Krakowie.

PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 35 cent. — MYDŁO TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERYNOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach jak Sarga 80 c. — POUDRE NIESZKODLIWY Blanc i Rouge z puszkiem. Cena 1 złr. — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST ochraniająca psucie się tychże, jakoteż niszczy woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 c. — PROSZEK do zębów roślinny nieszkodliwy 50 c. — MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. — MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. — OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. Cena 1 złr. 50 ct. — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE usuwa gośćce, reumatyzmy, porażenia itd. złr. 1·80 — KROPLE amerykań. od bólu zębów Majewskiego.— PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW na czarno, brunatno i blond po złr. 1·50. — CEMENT LUB GUTTAPERCHA do plombowania zębów. Cena 75 cent. — WATA UŚMIERZAJĄCA ból zębów natychmiast. Cena 25 cent. — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR przeciw fluksyi do nacierania twarzy 50 c. — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach, fiksatoary po 50 c. — MYDŁO karbolowe, jodowe, żółciowe, siarkowe, smołowe, dziechciowe i grafitowe. — PASTYLKI PIERSIOWE od kaszlu 50 c. — CZOKOLADKA na robaki 20 c. — SYRÓP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY przeciw kaszlom, katarom, bólu piersi i t. d. Cena 1 złr. 20 cnt. — PASTYLKI CZOKOLADOWE Z ŻELAZEM 50 cnt. — ZIÓŁKA KARPACKIE w kaszlach, katarach itd. 40 cnt. — WINO CHINOWE. — MAŚĆ CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 c. — PŁYN do prania bielizny po epidemicznie chorych, dwa numera złr. 1·50.— PROSZEK DESINFEKCYJNY odwaniający natychmiast, używany podczas ostatnich epidemij, jak i dotąd we wszystkich klinikach i szpitalach powszechnych krakowskich, funt 12 cent. — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY wszelkie naczynia złote srebrne, mosiężne, miedziane itd. Można oczyścić natychmiast powyższym proszkiem tak doskonale, że nie potrzeba żadnych innych środków. Użycie proste: posypać nieco tego proszku na kawałeczek sukna i potrzyć dobrze jakiekolwiek naczynie metaliczne, a połysk natychmiast pierwotny nastąpi zadziwiająco ładny. Cena za 1 funt 50 cent. — PROSZEK NISZCZĄCY natychmiast pod zaręczeniem **pluskwy**, mole, przechowujące się w meblach, sukniach, futrach, itd. karakony i inne domowe owady.— PŁYN niszczący pluskwy i wszelkie owady 50 c. — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany. 50 c.— Utrzymuje na składzie zawsze KROWIANKĘ STYRYJSKĄ oraz wszelkie lekarstwa zagraniczne, jak Pigułki Cauvina, Morisona, Blancarda z żelazem, Valeta z Dygitaliną 2 złr., przeciw biciu serca, Dra Croniera w newralgiach złr. 1 c. 85, z pepsiną, roztwór żelaza Lerasa, syrup wapna Grimaulta, syrup Churchilla z wapnem, żelazem, sodą; wino chinowe z Cacao Bugeand, Quina Laroch. — MĄCZKA SZWAJCARSKA dla małych dzieci zastępuje zupełnie pokarm naturalny, ordynowana przez wielu lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty, rozgotowuje się podług przepisu z wodą i wlawszy w flaszeczkę daję się dziecku do picia. Cena blaszanki 1 złr. 50 cent. — INSTRUMENTA chirurgiczne, — BANDAŻE różnego rodzaju, pojedyncze i podwójne rupturowe, pępkowe, — PASY brzuszne kobiece, — PESSARIA czyli wieńce w różnych kształtach, — POŃCZOCHY jedwabne na obrzękliny u nóg, — STELOSKOPY, — PLAISSIMETRY odciągacze pokarmowe dla kobiet, — PŁÓTNO kauczukowe na podkłady przy chorych, bardzo praktyczne, gdyż nieprzepuszcza wilgoci, przeto pościel się ani psuje ani też niemoże powietrze złe się formować, — FLASZKI do karmienia dzieci, — INCHALATORY do wdychiwań przy gardlanych chorobach, — NARZĄDY do wdmuchiwań gardlanych, — PULVERYZATORY do rozdrabniania perfum, jakoteż do rozpylania płynu odwietrzającego powietrze w pokojach przy słabych, — ZONDY żołądkowe, — CATETERY, — BOUGIE, — PODUSZKI KAUCZUKOWE KAPELUSIKI kauczukowe ochraniające bolesne brodawki u kobiet w czasie karmienia, — RESPIRATORY na usta przy silnych mrozach, złote lub srebrne, — KLYSOPOMPY metalowe i kauczukowe tak do lewatyw jak i do wstrzykiwań, — IRRYGATORY DRA. Eguisiera, — WSTRZYKAWKI szklanne do nosa, do ucha, — TUSZOWNICE maciczne, nosowe, — WSTRZYKAWKI podskórne, — CIEPŁOMIERZE decimalne dla oznaczenia temperatury chorych, oraz do kąpieli, — TRĄBKI do wzmocnienia słuchu, — KROPLOMIERZ, PĘCHERZE kauczukowe lub worki na lód, — RURY kauczukowe w różnych grubościach, SKUBANKA płócienna, lub angielska, — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczukowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane płyny do farbowania włosów, Blanc, Rouge, parfumy, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskutecznia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Koroną“ w Krakowie.** (49 38-)



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP
we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt
JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIEROW.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcz. podpisem głównie dyrygującego *A. Legrand aîné*

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Skład główny w Fecamp we Francyi. Agencya gł. w Paryżu, Boulevard, Haussamann 76. Dostać można w **Krakowie** w cukierni p. Lipińskiego; w **Wiedniu** agencya główna u pp. Joh. Gust. Wehle et Cie, I., Esslinggasse 8. (308-3-24)

Pozwolony na sprzedaż za **Najwyższym rozkazem Jego Król. Mości**, przez Wysokie **król. bawarskie ministerstwo państwa spraw wewnętrznych** i przez Wysokie **ministerstwo państwa handlu i robót publicznych**, a przez **słynnych lekarzy** polecony i uznany

Dr. med. Hoffmanna
biały piersiowy syrup ziołowy

jest doskonałym środkiem przeciw **chrypce, kaszlowi, cierpieniom szyi, zaflegmieniu i bólom piersi.**

Celem uniknienia często zdarzających się pomyłek, upraszam o dokładne uważanie na pieczęć i etykietę.

Dr. med. **Hoffmann.**

Świadectwo.

Z przyjemnością poświadczam niniejszem, że gdy dłuższy czas cierpiałem na silny **kaszel**, wyzdrowiałem zupełnie po użyciu dwóch małych flaszek Dr. med. **Hoffmanna białego syropu piersiowego;** mogę więc środek ten wszystkim podobnie cierpiącym gorąco polecić.

Drezno, dnia 2 marca 1865 r. **Oskar Lechla.**

Dr. med. Hoffmanna biały piersiowy syrup ziołowy

jest zawsze prawdziwy do nabycia w oryginalnych flaszkach po **złr. 2, 1 i c. 50** u pp. E. Stockmara aptekarza w KRAKOWIE, A. F. Pilli w BOCHNI, Eugeniusza Rozwadowskiego w LIMANOWY, M Świechowskiego aptekarza w RADYMNIE, F. Jaśkiewicza w RZESZOWIE, Ignacego Brosiga w WADOWICACH. (349 3-6)

Doniesienie.

Ponieważ zakupiliśmy za bezcen wielką **kopalnię srebra alpakowego** w Abisynii (w Afryce) i ustawiliśmy w naszej fabryce znów 63 machin parowych, przezco wiele na płacy roboczej zyskujemy, jesteśmy obecnie w miłem położeniu, iż możemy nasze słynne w świecie wyroby ze **srebra alpakowego** o 32% taniej, lepiej i piękniej dostarczyć niż dotychczas. Niezawodnie każdemu wiadomo, że nasze **alpakowe srebro** nigdy nie traci połysku srebra, a nawet najsilniejszy kwas wytrzyma, **co pisemnie poręczamy.**

ZNIŻONE CENY.

	dawniej	teraz
6 *alpakowych srebrn. łyżeczek*	zł. 1·20, 1·60, 2.—, 2·60,	zł. *—·85, 1·15, 1·40, 1·80,*
6 „ „ *łyżek*	„ 2·—, 2·60, 3·40, 5·—, 6·—	„ *1·40, 1·80, 2·30, 3·40, 4·—*
1 „ „ *chochla*, mas.	„ 1·50, 2·40, 2·90, 4·—, 5·—	„ *1·—, 1·60, 2·50, 3·40,*
1 „ „ *chochelka*	„ 1·—, 1·45, 2·30, 3·20, 4·—	„ *—·70, 1·—, 1·60, 2·10, 2·60*
6 par noży i widelców z angielsk. stal. ostrzami i trzonkami z alpakowego srebra	„ 4·50, 5·30, 6·80, 7·50, 9 —	„ *3·10, 3·70, 4.40, 5·—, 6·20*
6 par wetowych noży i widelców z ang. stalowemi ostrzami i trzon. z alpakow. srebra	„ 3·50, 4·80, 5·50, 6·95,	„ *2·40, 3·20, 3.80, 4·75*

Prócz tego gustowne lichtarze stołowe para złr. 1, 2, 2·50, 3; filiżanki po c. 50, 75, 80, złr. 1, 1·40; imbryczki na kawę lub herbatę po złr. 2, 2·50, 3, 4; świeczniki para złr. 8·50, złr. 10·50, 14, 20; cukierniczki po złr. 2, 2·80, 4, 5·50, 7; posypywacze cukru po c. 60, 75, 90, złr. 1; flaszeczki na ocet i oliwę po złr. 2·50, 3·80, 4·25, 6; maselniczki po cnt. 95, złr. 1·70, złr. 2·80, 3·25, 4 i bardzo wiele innych rzeczy, wszystko o **32% taniej niż dotychczas.**

Zamówienia z prowincyi będą punktualnie za zaliczką wykonane. (249-4-12)

Metallwaarenfabrik von Blau & Kann
Wien, Babenbergerstrasse Nr. 1.

Józefa Stropińska

w Krakowie przy ul. Ś. Krzyża (przecznicy ul. Mikołajskiej) pod L. 418,
podejmuje się
1) **wyczyszczania i wywabiania plam** ze sukien i wstążek różnych;
2) **dokładnego odnawiania** różnych ubiorów;
3) **farbowania na nowo na biało** wszelkich splamionych lub zżółkłych białych materyj jedwabnych, wełnianych, chustek krepowych, oraz gotowych białych mantyl;
4) **czyszczenia koronek, blondyn, czepków i różnych haftów;**
5) **prania rękawiczek.** (367-3-3)

Wykonywając powyżej wyszczególnione roboty za najumiarkowańszem wynagrodzeniem, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

PORTRET

Jego Świątobliwości Papieża ś. p.
Piusa IX.
kopiowany z malowanego z natury przez baronową M. Stein — jest do nabycia
w Zakładzie fotograficz. W. Rzewuskiego
w Krakowie. (410-3-3)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiéj 1874 r. **dyplomem uznania**, nabyć można albo u podpisanych lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia upraszа się. (378-3-16)

Fabryka parowa mąki kościanéj i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowéj pod Nr. 353/4.

Słynne **brzytwy** szwajcarskie
Jaquee Lecoultra w Sentier.
1 brzytwa z 1 ostrzem 2 zł., z 1 ostrzem w pudełku zł. 2·50, z 2 ostrzami zł. 3·75, z 3 ostrz. zł. 4·50, z 4 ostrz. zł. 5, z 5 ostrz. zł. 5·50, z 6 ostrz. zł. 6, z 7 ostrz. zł. 6·50. 1 pasek wraz z pastą od zł. 1·60 do zł. 2·50

Skład *oryginalnych* w Magazynie broni **F. J. Demmera w Krakowie.** (168-5-)

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło.......... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.......... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada.......... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek.......... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk....... AUX VIOLETTES DE PARME
37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(116-3-)

Kapsułki elastyczne z olejkiem ricynowym
Fr. Kuśmirskiego
aptekarza w Warszawie.

Powłoczka nader delikatna, pokrywająca łyżeczkę od kawy zawartości tak wstrętnej w bezpośredniem użyciu, ochrania osoby używające od nieprzyjemnego smaku. Działanie olejku jest zawsze bardzo szybkie, gdyż błonka elastyczna jest łatwo rozpuszczalną. Kapsułki te uznane za *nader praktyczne* przez *Towarzystwo lekarzy warszawskich*, odznaczają się miękkością i sprężystością, która ułatwia ich połknięcie.

Składy główne znajdują się **w aptece p. W. Redyka pod Barankiem w Krakowie i w aptece p. K. Krzyżanowskiego we Lwowie**, oraz są do nabycia we wszystkich aptekach Krakowa i Lwowa; w Chrzanowie i Jaworzniu u p. Sporysz; w Krynicy u p. Nitribitta; w Nowym Sączu u p. Filipka; w Podgórzu u p. Skalskiego; w Przemyślu u p. H Tarczyńskiego; w Wieliczce u p. Miczyńskiego; w Tarnowie u p. Tenczyna.

Aptekarzom zgłaszającym się do głównych składów odstępuje się stosowny rabat. (236-3 9)

Bardzo ważne dla chorych i zdrowych!!!
Fenolizowany eter karpacki

z świeżego igliwia i żywicy naszych drzew iglastych przyrządzony jest jedynym dotychczas znanym środkiem, aby w zamkniętych miejscach, pokojach, lokalach restauracyjnych, warsztatach, salach wykładowych i t. d. sprawić powietrze świeże podobne jak w lesie. Wdychany jest nie tylko w gruźlicy płuc jedynym i najpewniejszym środkiem, który dotychczas z zadziwiającym skutkiem użytym został, lecz także cieszy się znakomitym wynikiem w chronicznych nieżytach kanału oddechowego, w ogóle w chorobach organów oddechu i służy również dobrze do odwaniania pokoi w szpitalach, zamkniętych mieszkaniach i t. d. dlaczego też szczególniej jest polecenia godny dla podróżnych.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. 50 c. odświeżacze do tego (rafraichisseurs) od 50 c. do 2 złr. 50 c.

Jedynie i wyłącznie do nabycia w aptece „zur ungarischen Krone“ w Kesmark (w Węgrzech.) (340-4-8)

Agronom,

zarazem gorzelany, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od Wielkiej nocy lub św. Jana. Bliższa wiadomość w biurze kom. informacyjnym **Wł. Jaworskiego** przy ulicy Floryańskiej Nr. 325. (426-2-3)

W Księgarni J. A. Pelara
W RZESZOWIE

wakuje miejsce dla **praktykanta.** Interesowani zgłosić się zechcą tamże listami opłaconemi. (386-2-3)

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, najpewniejsze i najsilniejsze w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, bo wszelkie inne najmniej o 25% w dobroci i skuteczności przewyższają, — przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do handlu **Jana Nagla** w Rynku głównym, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi.
(225-4-)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 27 Stycznia b. r. otworzyłem (297-6-12)

Skład wędlin, słonin
i wyrobów masarskich

w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod l. 85.

Za świeży, czysto i smacznie wyrabiany towar ręczę.

Zarazem polecam w przyległym elegancko urządzonym lokalu prawdziwie gospodarskie śniadania i kolacye od ct. 6 do 20 ct., oraz powszechnie obecnie lubiane piwo Jonowskie.

Z poważaniem **J. K. Kurkiewicz.**

Towary gumowe
wszelkiego rodzaju
rozsyła za zaliczką (10-74)
J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu
Neubau Stiftgasse Nr. 19.

PŁÓTNO REUMATYZMOWE
(Gichtleinwand)

przeciw gośćcowi i podagrze, leczy szybko i trwale bóle w stawach, krzyżach, biodrach, nabrzmienia i scu hnięcia kolan i rąk — w paczkach dubeltowych na zastarzałe słabości po 2 złr. 10 c., w pojedynczych po 1 złr. 5 c.

Paryski uniwersalny plaster

na wszelkie zastarzałe rany, ropiące wrzody i nagniotki — słoik z opisem użycia 35 c.

Do nabycia w aptece **Stockmara w Krakowie.** (489-1-6)

Stare natural. wino stołowe

zdrowy trwały napój domowy.
Rozsyłka opłatnie do dworca kolei za zaliczką, w beczkach po 25, 50, 100 litrów.

Stare białe natur. wino stołowe I g. 29 c. za litr
* „ „ „ „ „ II „ 26 „ „ „
„ czerwone „ „ 28 „ „ „

W butelkach po 7 decilitr. (½ miary starej) w skrzyniach po 6, 12, 25 butelek, dobrze opakowane wraz z butelkami.

Białe stare natur. wino na wety c. 75 za but.
„ „ „ „ wyborowe „ 55 „ „
„ „ „ „ stołowe I g. „ 42 „ „
* „ „ „ „ „ II „ „ 38 „ „
Czerwone „ „ „ „ 43 „ „

* Także 1875 r. białe naturalne wino stołowe I gatunek 20 c. za litr
II „ 18 „ „ „
1876 białe natur. wino stoł. 22 „ „ „
czysto ściągnięte. Te wina tylko w beczkach.

Skrzynie i beczki policza się jaknajtaniej po cenie kosztów.

Łaskawe zamówienia przyjmuje wprost **Johann Freiherr Karg'sche Kellerei in Modern bei Pressburg** in Ungarn. (453-1-3)

* Należy je pić dobrze z wodą zmięszane.

Cyrk T. Sidolego

(76)

OSTATNI TYDZIEN

W niedzielę 17 lutego 1878 r.
dwa wielkie przedstawienia
O godzinie 4 popołudniu
KOPCIUSZEK,
a wieczorem o 7 godzinie po raz drugi
Sneewittchen,
czarodziejska baśń przez Grimma, wykonana przez 100 osób, między temi dzieci 10cio i 12to-letnie.

Zupełnie nowe powozy i wszelkie dekoracye.

W poniedziałek 18 lutego
benefisowe przedstawienie panny Medei Sidoli.
Pierwszy występ p. Jakóba Steckla, pierwszego jeźdzcy parforce z cyrku Salamońskiego z Berlina, w swych niezrównanych sztukach na nieosiodłanym koniu.

Po raz ostatni Sneewittchen.

Bliższe szczegóły w plakatach.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządca drukarni *Józef Łakociński*.